NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 7 marca 192 Nr. 59

NOWY DZIENNIK

Adres red... acji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu ... ekowe P. K. O. w Krakowie 460.630. Na... dawniej: „NOWY DZIENNIK" ...szelkie ... nadsyłać wprost do Administracji. Kor... redakcji nie będą uwzględnione. Rękopis... ...aca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redakt... ...yjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00. kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15.60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. millimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekscie Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe.

Herbert Samuel - wodzem angielskiego liberalizmu

Nowa wielka siła w polityce angielskiej. — Sir Herbert Samuel wraca w szeregi partji. — Kłótnia między leaderami ruchu. — Asquith i Lloyd George. — Sprawa fatalnego funduszu. — Ile kosztuje tytuł lorda, a ile Sira? — Kto jest właścicielem miljonów? — Herbert Samuel ratuje sytuację. — Zadowolenie konserwatystów. — Odrodzenie angielskiego liberalizmu.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 2 marca

Przez kilka dni przygotowywała prasa londyńska publiczność angielską na niecodzienne wydarzenie: Sir Herbert Samuel wygłosi swe pierwsze od siedmiu lat przemówienie polityczne. Dziś afisze liberalnych gazet obwieszczają olbrzymiemi głoskami: „Nowa wielka siła w polityce angielskiej", a „Manchester Guardian", nestor prasy liberalnej, pisze w wstępnym artykule o nowej epoce, którą mowa „wielkiego liberała" otwiera w annałach partji. A przemawiał Sir Herbert w swej nowej roli jako przewodniczący liberalnej organizacji (urząd ten nie jest identyczny ze stanowiskiem kierownika literalnej partji, którym teraz jest — nikt dobrze nie wie kto).

W szeregi swej partji wraca Samuel w momencie psychologicznym ważnym i ciężkim. Wielka część opinji skłonną jest widzieć w liberaliźmie ciało, z którego uleciał duch i które żyje tylko wspomnieniem dawnej chwały. Inni widzą jeszcze w liberaliźmie pewne elementy żywotności, które jednak ich zdaniem nieuchronnie skazane są na zmiażdżenie między młyńskiemi kołami reakcji i socjalizmu. Inni wreszcie pewni są, że jeśli nawet partja liberalna ma, objektywnie biorąc, równe szanse z dwoma pozostałemi ugrupowaniami, to te możliwości unicestwia haniebna, drobnostkowa i tragiczna kłótnia między leaderami ruchu. Sytuacja pod tym ostatnim względem jest naprawdę tragiczna. Ta postępowa część mieszczaństwa angielskiego, która należy do partji liberalnej, stanowi kwiat inteligencji brytyjskiej. Można śmiało powiedzieć, że — z pewnego punktu widzenia — najszlachetniejsze jednostki, które dumnie odrzucają widoki karjery w rządzącej obecnie partji lub w partji, o której powszechnie sądzą, że rządzić będzie za kilka lat, dochowują wierności hasłom angielskiego liberalizmu. Te jednostki widzą, że nieszczęścia, które uczyniły z tej potężnej ongiś partji małą grupkę parlamentarną, są owocem nietylko naporu wrogich partyj, lecz także — a raczej w pierwszym rzędzie — osobistej rywalizacji między Lloyd Georgem a jego przeciwnikiem. Asquith ustąpił przed rokiem, lecz nie miał w sobie tyle wielkoduszności, by zarzucić płaszcz wodza na barki swego młodszego kolegi, Lloyd George'a. Asquithianie w dalszym ciągu wzbraniali się uznać jego autorytet; partja pozostała bez powszechnie uznanego przywódcy. Połowiczne i nieszczere próby, które czynił Llyod George celem ułagodzenia przeciwników, pogorszyły jeszcze sytuację.

Do tego wszystkiego dołączyła się sprawa owego sławnego „funduszu Lloyd George'a", o którym przyjaciele liberalizmu (a nawet sam Lloyd George) myślą, że lepiejby było dla partji, gdyby te pieniądze leżały na dnie morza. Jest to fundusz w wysokości kilku miljonów funtów (nikt dokładnie nie wie, wiele jest tych miljonów). Powstał on w sposób, w jaki przez sto lat powstawały wszystkie fundusze partyjne obu rządzących grup, mianowicie przez sprzedaż odznaczeń i tytułów. Za dziesięć tysięcy funtów na rzecz funduszu partyjnego ofiarodawca otrzymywał tytuł Lorda i miejsce w Izbie Lordów; za mniejszą kwotę tytuł baroneta (Sir) stał do jego dyspozycji. W dzisiejszej Izbie Lordów jest około dziewięćdziesięciu lordów, którzy w ten sposób otrzymali swój tytuł. Rzeczy te były i są ogólnie znane, chociaż w ostatnich latach praktyka kupowania zaszczytów znacznie osłabła. Z natury rzeczy, sprawy takie załatwiano nadzwyczaj ostrożnie i dyskretnie: nie prowadzono ksiąg, nie dawano pokwitowań, a cena kupna płaconą była nie w czekach, lecz w banknotach. Płaconą zaś była nie jakiejkolwiek prawnej organizacji, lecz kierownikowi partji. Tak się więc stało, że Lloyd George jest dziś osobiście właścicielem owych kilku miljonów i że gdyby dziś umarł, nie pozostawiwszy testamentu, pieniądze te przeszłyby na własność jego rodziny. Partja literalna zubożała teraz, z natury rzeczy — tytuły sprzedaja inni. Zaś tragicznym biegiem rzeczy wpływ Lloyd George'a zredukował się w znacznej części do jego miljonów. I tak przed dwoma miesiącami ofiarował Lloyd George znaczną część owego funduszu do dyspozycji centralnego urzędu partji — pod całym szeregiem warunków; warunków tak upakarzających dla Asquithianinów, że wywołały one nową schizmę w rozdwojonym obozie. Lord Grey z szeregiem znamienitych liberałów utworzył t. z. „Radę Liberalną", które formalnie ogłosiła swą niezależność od Lloyd George'a. Smutna komedja rozterki doszła szczytu. W takiej oto chwili powołanym został Samuel na kie-

...wnika maszyny partyjnej. Pytany o swą zgodę, odpowiedział, że przyjmie wybór, jeśli będzie on jednomyślny. Była to pierwsza jednomyślność od długiego czasu w obozie liberalnym — początek nowej psychologji. Nic więc dziwnego, że i jego nominacja i pierwsze wystąpienie witane były z optymistyczną radością przez cały liberalny obóz.

Niemniej pełnem sympatji było przywitanie jego nominacji ze strony konserwatystów. Wydaje się to trochę paradoksalne, lecz tak w rzeczywistości stoją sprawy w Anglji. Oficjalny konserwatyzm uważałby teraz zniknięcie partji liberalnej za narodowe nieszczęście. Bo bez partji liberalnej alternatywszym rządem, który przyjść musi po pewnym czasie, jest rząd socjalistyczny. Istnienie silnej partji liberalnej może odwrócić tę możliwość, lub co najmniej zmniejszyć je. Takiej zaś wzmocnionej partji liberalnej jest wystąpienie Sir Herberta pierwszym i poważnym początkiem. Tem się tłumaczy fakt, że z długiej mowy Samuela nie uronił „Times" ni jednego słówka.

Była ta mowa oratorskim klejnotem. Nawet sędziwy Augustin Birrell, który przewodniczył zebraniu i który dobrze obeznany jest z Wiktorjańskiem krasomóstwem, nie mógł się oprzeć jej czarowi. Sir John Simon nazwał Samuela Diogenesem i optymistycznym filozofem liberalizmu. A jego „wyznanie wiary" — bo tak nazwał on swą mowę — snadnie mogło przekonać nawet pesymistów, że ideologja liberalizmu nie jest przebrzmiałem hasłem. W ciągu zbliżających się miesięcy z zainteresowaniem śledzić będziemy to, co tu nazywają odrodzeniem angielskiego liberalizmu. Inicjator tego odrodzenia interesuje nas w szczególny sposób. L.

Dalsza dyskusja nad budżetem min. skarbu w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu. Pierwszy w dyskusji zabrał głos senator Hammerling (Piast), który stwierdził, że w porównaniu ze stanem, jaki był w marcu 1926, zaufanie do Polski wzrosło w Ameryce o 100 procent. Największym wrogiem w uzyskaniu pożyczki zagranicznej jesteśmy my sami, bo nasze banki skompromitowały się w Ameryce. Banki amerykańskie porozumiewają się ze swymi kljentami, gdy mają udzielić pożyczkę. Banki polskie powinny prowadzić politykę zgodną z interesami kraju.

Senator Wurzel (Koło żyd.) wykazuje, że bilans handlowy i płatniczy pozostają ze sobą w ścisłym związku. Oczekiwanie na automatyczne wyrównanie bilansu handlowego jest zbyt ciężkie. Wywóz z Polski znacznie się obniżył a istotną przyczyną tego zjawiska jest, że wywóz nie opłaca się przemysłowi. — Prezes Banku Polskiego p. Karpiński dowodzi, że przemysł nie był uprzywilejowany pod względem kredytu, bo uzyskał go zaledwie w 70 proc. wówczas, gdy n. p. handel otrzymał więcej. Pan Karpiński doszedł do tego związku na podstawie zapsu weksli w portfelu. — Mowca zaś wykazuje, że wielki przemysł dostał bezpośrednio z Banku Polskiego 230 miljonów kredytów, któremi Bank Polski rozporządzał.

Z kolei zabrał głos senator Szułdzyński (Ch. N.), poczem senator Buzek referował w części budżetu emerytury, renty inwalidzkie i długi państwowe. W dyskusji brali udział senator Thulie (Ch. D.) i senator Szereszowski (Koło żyd.), poczem przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie senatu odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano.

Kradzież poczty dyplomatycznej w pociągu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 3 Sin. Z Katowic do Warszawy wracał wczoraj urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Jan Bończa Tomaszewski. W walizce obok swoich rzeczy wiózł p. Tomaszewski pocztę dyplomatyczną. Walizka ta podczas chwilowego zdrzemnięcia się pana Tomaszewskiego została mu skradziona. Policja, której pan Tomaszewski natychmiast o tym fakcie doniósł, wszczęła dochodzenia, lecz dotąd na ślad sprawców kradzieży dokumentów jeszcze nie natrafiono. Wartość swoich rzeczy pan Tomaszewski ocenił na sumę 8000 tysięcy złotych.

Z ministerstwa spraw zagranicznych dowiadujemy się, że skradziona poczta zawierała jedynie tak swane informacje prasowe i nie posiadające specjalnego znaczenia.

—o—

Tajemniczy wybuch w podziemiach Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 5 III (Teit) Dziś w godzinach południowych nastąpił w piwnicach Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie przy ul. Kościuszki zagadkowy wybuch, połączony z silną detonacją. Wybuch zaszedł w składzie starych aktów, znajdujących się w podziemiach Banku. Wskutek eksplozji ranni zostali funkcjonarjusze banku, Stanisław Sidorowicz, Władysław Wende i Kazimierz Szewczyński, ten ostatni ciężko.

Jak wykazało doraźne dochodzenie, przeprowadzone przez policję, eksplozję spowodował granat ręczny, znaleziony przez Sidorowicza na jednej z półek pomiędzy staremi aktami. Skąd się wziął w tem miejscu granat, na razie nie zdołano stwierdzić. Władze wojskowe przypuszczają, iż leżał on tam jeszcze od czasów wojny. Śledztwo dalsze w toku.

Wybuch w budynku B. G. K. poruszył całe miasto. Dzienniki wydały nadzwyczajne wydanie, zawierające szczegóły eksplozji.

—o—

Chamberlain zamierza zorganizować w Genewie jednolity front antyrosyjski?

Berlin, 5 3 PAT. Biuro Wolffa donosi, że w Paryżu rzekome na podstawie informacji pochodzących z angielskich i francuskich kół politycznych rozpowszechnianą jest wiadomość, jakoby Chamberlain zamierzał przy okazji najbliższych narad genewskich poruszyć cały problem wschodni, pragnąc przytem doprowadzić do utworzenia wielkiego frontu antyrosyjskiego oraz skłonić Niemcy do rozluźnienia stosunków z Rosją. Wedle tych informacyj Chamberlain miał rzekomo zaproponować wzamian za spełnienie powyższego życzenia Anglji poparcie żądań niemieckich co do ewakuacji Nadrenji. W związku z powyższą wiadomością „Berliner Boersen Courier" pisze: Miarodajnym kołom niemieckim tego rodzaju zamiary rządu angielskiego są zupełnie nieznane. Należy zauważyć, że nikomu w Niemczech nawet do głowy nie przyjdzie brać na serjo powyższe kombinacje. Kanclerz Rzeszy kilkakrotnie w dniach ostatnich wskazał na to, że stanowisko Niemiec względem obecnego kryzysu angielsko-rosyjskiego jest jasne. Cała niemiecka opinja publiczna jest co do tego jednomyślna, że postawa Niemiec na zasadzie traktatów locarneńskiego, rapallskiego i berlińskiego może być jedynie postawą ścisłej neutralności.

—o—

Dalszy wzrost zapasu walut w B. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. III. (Sin) Bilans Banku Polskiego w dalszym ciągu wykazuje wzrost kruszców i walut. Zapas złota wzrósł o 2 miljony 700 tysięcy złotych w złocie i osiągnął kwotę 149 miljonów 200 tysięcy złotych w złocie. Zapas walut również znacznie się powiekszył, a mianowicie o 8 miljonów 300 tysięcy złotych w złocie i wykazuje 220 miljonów 200 tysięcy złotych w złocie.

Rewizja koncesyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. III. (Sin) Ponieważ w myśl rozporządzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej koncesje monopolowe otrzymywać powinni tylko inwalidzi, władze pierwszej instancji wypowiedziały koncesje wszystkim dotychczasowym posiadaczom, o ile nie są inwalidami. Wykonanie tego zarządzenia unieruchomiły w wielu miejscowościach całą sprzedaż wyrobów monopolowych. Ministerstwo skarbu wobec tego ma polecić urzędom akcyz i monopolów, by wycofać koncesje dotychczasowym ich posiadaczom w tych tylko miejscowościach, gdzie jest dostateczna liczba koncesjonarjuszy uprawnionych

Stan wody na Wiśle pod Warszawą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. III. (Sin) W tej chwili donoszą nam, że Wisła wezbrała pod Warszawą. Jakkolwiek stan wody nie przedstawia się groźnie, to jednak pierwsza fala przyboru wód jest dość poważna, tembardziej, że więcej obaw powoduje stan wód na Bugu i Narwi. W Warszawie płynie rzadka kra.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 5. III. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu 5-klasowej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery: 3.000 złotych — 43174, 100 0złotych — 19130, 25693, 62544.

—o—

Gigantyczny wyścig na pola djamentowe

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 5 2. (L) Z Kapstadtu donoszą: Wczoraj powtórzono wyścigi o wytyczenie ziemi na polach djamentowych w Gras Fontaine. Jak wiadomo, pierwsze wyścigi zostały przed dwoma tygodniami unieważnione z powodu nieformalności. W obecnych wyścigach wzięło udział przeszło 25.000 osób, pomiędzy niemi kilkaset kobiet. Najlepsze miejsca zostały zdobyte przez biegaczy australijskich, którzy w tym celu przyjechali do południowej Afryki. 20 poszukiwaczy djamentów zostało aresztowanych, ponieważ przywłaszczyli oni sobie ziemię przed ukończeniem wyścigów.

Volenti non fit iniuria...

W sprawie dopłat celnych.

Jak już donieśliśmy, orzekł Najwyższy Trybunał Administracyjny, że ściągnięte dopłaty celne były bezprawne, gdyż opierały się na przepisie paragrafu 2. ust. 5. Roz. Min. Skarbu d. 13. 12. 1920 o postępowaniu celnem, który to przepis jest sprzeczny z obowiązującem prawem i nie ma wogóle mocy obwiązującej. Wobec tego zatrzymały w tym względzie moc prawną na terenie Górnego Śląska postanowienia związkowej ustawy celnej (Vereinszollgesetz z d. 1. lipca 1869), na terenie byłego zaboru austrjackiego austrjacka ustawa celna, na podstawie których to ustaw dopłaty celne mogą być pobierane jedynie i wyłącznie w ciągu jednego roku i wszelkie inne dopłaty ściągnięte zostały sprzecznie z powyższemi ustawami wzgl., z powołaniem się na rozporządzenie, nie mają wcale mocy obowiązującej.

Nadmieniamy, że stanowiska tego broniliśmy od pierwszej chwili, zarówno z powyższego stanowiska prawnego, jakoteż ze względów gospodarczych i słuszności, a mianowicie, że nie można po dwóch latach na towar, skoro towar został dawno sprzedany i skonsumowany, nakładać dodatkowego cła.

Wstrzymujemy się w zupełności od wszelkiej krytyki Władz celnych, Departamentu Ceł i Ministerstwa Skarbu, które nie zważając zarówno na stanowisko prawne jakoteż gospodarcze, a nadto na to, że dopłaty te były ściągane egzekucyjnie w czasie największego przesilenia gospodarczego, powoływały się, jak się też okazało, na nieobowiązującą ustawę i nie dały się w żaden sposób przekonać i trzeba było aż wnieść skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, by dopiero wykazać bezprawność tychże dopłat celnych. Uchylamy się również od komentarzy co do takiego postępowania, jeżeli się jeszcze uwzględni, że w międzyczasie władze celne bezwzględnie w drodze egzekucyjnej ściągnęły powyższe dopłaty celne. Mimowoli jednak ma się wrażenie, że spodziewano się powyższego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego i nie czekając rozstrzygnięcia, usiłowano narazie powyższe dopłaty celne ściągnąć.

Premawia za tem również i ta okoliczność, że same władze wykonawcze przyszły do przekonania, że zastosowana bezprawnie ustawa przewiduje stanowczo za długi okres do ściągania dopłat celnych, wobec czego wyszło rozporządzenie skracające powyższy okres z dwóch lat na jeden rok. Niestety było to w tym czasie, kiedy już ściągnięto prawie wszystkie dopłaty celne a co najciekawsze, że rozporządzenie to nie zawierało ani jednego słowa o tem, co ma się stać z wypadkami ściągnięcia dopłat celnych, nie w przeciągu jednego roku tylko dwóch lat.

Powyższe postępowanie władz od najniższej do najwyższej instancji musi na podstawie wyżej opisanego stanu rzeczy być uważane przynajmniej za ciekawe. Należało by się spodziewać, że obecnie władze po jasnem i nie ulegającem żadnej wątpliwości rozstrzygnięciu najwyższej możliwej instancji, jaką bezsprzecznie jest Najwyższy Trybunał Administracyjny, do którego kompetencji należy rozstrzyganie o legalności ustaw i rozporządzeń, — zmienią swą taktykę, to znaczy — uznają swój błąd i przynajmniej w części naprawią krzywdy popełnione.

Wobec jasnego rozstrzygnięcia wyroku Najw. Trybunału Adm. dopłaty celne po upływie jednego roku pobrane były bezprawnie i poszkodowanym należy się bezwzględnie zwrot tychże i należało się spodziewać, że Ministerstwo Skarbu w tak zasadniczej sprawie nie dopuści do dalszego wentylowania tej sprawy.

Ale w tym kierunku doznano nieoczekiwanego rozczarowania. Departament Ceł stoi na stanowisku, że ci, którzy spłacili dopłaty celne, a nie rekurowali i nie wnieśli skarg do Najw. Trybunału Adm. nie otrzymają żadnego zwrotu z wpłaconych kwot, gdyż volenti non fit injuria (chcącemu krzywdy nie dzieje się krzywda).

Widzimy gorzki uśmiech na twarzy poszkodowanych, albowiem — czyż można egzekucyjne ściąganie dopłat celnych wśród okoliczności niżej opisanych nazwać dobrowolnem uiszczeniem?

By to (w pewnej mierze) curiosum rozumieć, należy sobie uzmysłowić dokładniej przebieg całej sprawy. Po otrzymaniu pierwszych nakazów płatniczych, rekurowały poszczególne firmy do Dyrekcji Ceł, a następnie do Min. Sk., a ponieważ rekursów we wszystkich bez wyjątku wypadkach nie uwzględniono, powołując się na artykuł 32 powyższego rozporządzenia, które jak się okazało nie ma w ogólności mocy obowiązującej, — zaniechały inne firmy wnoszenia podobnych rekursów. Sprawą tą zajęła się cała prasa, wszystkie organizacje gospodarcze, izby handlowe, uzasadniały bezzasadność dopłat celnych, odbyło się szereg zjazdów gospodarczych, które powzięły jednogłośnie rezolucje, wzywające Władze Centralne do wstrzymania dopłat celnych. Wszystkie powyższe środki były bezskuteczne, chwycono się dalszych środków, tj. wysłano specjalne delegacje do Warszawy i poruszano również tę sprawę na konferencjach gospodarczych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Pozostawiamy ocenie ogółu, czy powyższe objawy można uznać za dobrowolną zapłatę, przyczem pomijamy zupełnie nieugiętą postawę egzekutora, dla którego chyba, jako dla organu wykonawczego powyższe objawy rozpaczliwego protestu nie były wystarczające.

Zostałby może jeszcze jeden zarzut, który mógłby może być podniesionym, zdaniem władz, stojących ściśle na stanowisku praw, względnie litery prawa, — że nie wniesiono skarg we wszystkich wypadkach do Najw. Trybunału Administracyjnego. Na tem zdaje się stanowisku stoi też Departament Ceł, który chce ograniczyć wyroki Najw. Trybunału Administracyjnego jedynie do zaskarżonych i rozstrzygniętych wypadków zapominając o tem, że wyroki powyższe nie rozstrzygają wypadków z uwzględnieniem poszczególnych okoliczności, towarzyszących każdemu wypadkowi, lecz wyrokujących w zasadzie, a mianowicie, że tytuł Skarbu Państwa opiera się na rozporządzeniu, które nie miało wcale mocy obowiązującej i że wobec tego nie można absolutnie tych wyroków ograniczać tylko do zaskarżonych i rozstrzygniętych wypadków i że stanowią one prejudykat do wszystkich wypadków, w których pobrane zostały bezprawnie dopłaty celne po upływie jednego roku.

Powracając do zarzutu niewniesienia skarg we wszystkich wypadkach, odpieramy tenże stanowczo, gdyż jak niżej wykażemy było to niemożliwem, a to przeważnie z winy samych władz celnych. Nie obliczano sumarycznie dopłat celnych i nie doręczano kumulatywnie nakazów płatniczych celnych, lecz doręczano sporadycznie w przerwach kilku lub kilkunastodniowych poszczególne i odrębne nakazy celne, opiewające na mniejsze i na większe kwoty, które należało najpierw zaczepiać w drodze administracyjnej do Dyrekcji Ceł i Ministerstwa Skarbu, a dopiero po odmownem załatwieniu każdej poszczególnej pozycji wzgl. nakazu płatniczego wnieść zupełnie odrębne skargi przeciw orzeczeniom Ministerstwa Skarbu do Najw. Trybunału Adm. Pomijamy już trudności z tem połączone, ale głównie podnieść należy tę okoliczność że przy wniesieniu skarg do Najw. Trybunału Adm. istnieje przymus adwokacki oraz przewidziane są koszta stemplowe, wobec czego w niejednym wypadku, a można powiedzieć że w przeważnej ilości wypadkach koszta adwokackie oraz koszta stempli przeważają wielokrotnie żądane dopłaty celne. I to między innemi było powodem niewniesienia skarg.

Stanowisko Min. Skarbu, jak wynika z powyższego stanu rzeczy, jest zupełnie nieuzasadnione ze stanowiska prawnego, gdyż jest to typowe niesłuszne wzbogacenie się (condictio indebiti, względnie condictio sine causa).

Byłby przeto najwyższy czas, by ustał ten sensacyjny soliter celny i by Min. Skarbu popierwsze wstrzymało egzekucje w odniesieniu do biegnących spraw ze względu na zasadnicze stanowisko wyrażone jasno i dobitnie w zapadłych wyrokach N.T.A. a podrugie, by Min. Skarbu zarządziło bezzwłocznie zwrot niesłusznie pobranych dopłat celnych, lub przynajmniej zechciało policzyć powyższe dopłaty celne na poczet podatków lub ceł.

Dr. Lampel.

—o§o—



Obniżenie stopy dyskontowej

Do 8 i pół proc. rocznie.

„Tyg. Handl." donosi:

Stopa dyskontowa Banku Polskiego ma być obniżona w najbliższym czasie do 8 i pół proc. w stosunku rocznym, stopa zaś bankowa do 14 proc., a nawet do 13 proc.

Kodeks prawa agrarnego

Celem uporządkowania i ujednostajnienia stanu prawnego w zakresie obowiązujących przepisów, dotyczących ustroju rolnego, ma być w drodze rozporządzenia Preydenta Rzeczypospolitej powołana Komisja ustawodawstwa agrarnego, której zadaniem będzie zebranie i uzgodnienie w jedną systematyczną całość obowiązujących na ziemiach polskich przepisów z zakresu parcelacji, osadnictwa, scalenia itd.

Skodyfikowane przepisy mają być ujęte w „Kodeks Prawa Agrarnego".

Obowiązek pracy zamiast aresztu zastępczego

W Małopolsce nie będzie obowiązywał.

W Ministerstwei Sprawiedliwości opracowano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, którego mocą na całym obszarze Rzeczypospolitej poza b. zaborem austrjackim areszt zastępczy będzie mógł być zamieniony w drodze decyzji sądowej na obowiązek pracy bądź na rzecz Państwa, bądź na rzecz powiatu lub gminy. Według projektu 2 dni pracy mają być liczone za 1 aresztu, przyczem obowiązek pracy ma być zasądzany bądź na wniosek prokuratora, bądź na wniosek zainteresowanego. Wniosek o zasądzeniu powinien być poparty świadectwami, stwierdzającemi, że zasądzony posiada kwalifikacje do wykonania pracy. Kara będzie przez sąd uznana za odcierpianą, gdy władza, na rzecz której pracę wykonano, zaświadczy o jej zadawalającem ukończeniu.

Jeszcze w sprawie opłat stemplowych

Przedstawiciele sfer gospodarczych zwrócili się do władz rządowych zmemorjałem, w którym szczegółowo omawiane są ujemne dla życia gospodarczego strony oraz szereg niejasności w nowej ustawie stemplowej. Zainteresowane sfery te utrzymują, że opłaty stemplowe w obecnej formie są czemś w rodzaju nowego podatku od obrotu, który przecież został obniżony a przez wprowadzenie nowej ustawy stemplowej koszty własne zostają znowu pośrednio podniesione. Szczególny nacisk położono na sprawę obciążenia handlu zbożowego. Memorjał ten rozpatrzony zostanie przez Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Przemysłu i Handlu w związku z nowemi rozporządzeniami, interpretującemi niektóre postanowienia nowej ustawy stemplowej.

Zlata Rubin przed sądem

Sensacyjne zeznania dalszych świadków.

Szósty dzień procesu.

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Przemyśl. 5. III. (M) Sobota. Plac przed sądem i przyległy rynek zalegają nieprzejrzane tłumy publiczności żydowskiej, podchwytując chciwie każde słowo, jakie pada z ust nielicznych szczęśliwców, wychodzących z sądu.

Tłum wzrasta zwłaszcza w chwilach, kiedy spodziewane jest przyjście Rubinowej, względnie jej wyjście. Dla uniknięcia wrogich demonstracyj przeciw oskarżonej, przeprowadza się ją tylnem wyjściem i to na długo przed wzgl. po rozprawie.

Pisma żydowskie, przynoszące obszerne sprawozdania z przebiegu rozprawy, ludność Przemyśla rozchwytuje. Zainteresowanie procesem potęguje się z dnia na dzień. Wyrok przypuszczalnie zapadnie dopiero wpołowie przyszłego tygodnia.

* * *

Na sali rozpraw Zlata Rubin nie traci rezonu. Dla osłabienia wczorajszych niekorzystnych dla niej zeznań świadka Posnera, oksarżona opowiada członkom Trybunału, że Posner zapytany przez nią w domu, po rozprawie, dlaczego kłamał, odparł, iż był tak zmieszany pytaniami zewsząd doń płynącemi, że nie wiedział, co się z nim dzieje.

Si non e vero...

* * *

Z wszystkimi Rubinowa jakoś sobie umie poradzić, tylko fotografowie ją denerwują i nie dają za wygraną. Dzisiaj aż trzy objektywy fotograficzne czyhają, by uwiecznić „sympatyczne" oblicze starej, a tak młodo czującej się aferzystki. Daremnie zalatują ją fotografowie z wszystkich stron: do jednych od wraca się tyłem, drugim zasłania twarz chusteczką. Wreszcie, podczas przerwy, jednemu z fotografów udało się ją dostać na kliszę. Kazał jej stanąć za krzesłem jednego z wotantów i zapewnił, że zdejmie ją wraz z sędzią. Ta propozycja oczywiście uśmiechała się ambitnej niewieście. Zgrzyt aparatu i „rabinka" została sfotografowana, oczywiście bez sędziego, gdyż fotograf nastawił aparat tylko na jej oblicze...

Rubinowa, dowiedziawszy się o kawale, jaki urządził jej fotograf, przeklina i targa ze złości kawałek papieru, trzymany w ręku, a spostrzegłszy się, że jest sobota, przysięga, że jest tak przejęta rozprawą, iż zapomniała „na śmierć", że jest sobota.

* * *

Charakterystyczne światło na osobę Rubinowej i jej metody działania rzucają podane poniżej zeznania świadka Lehrera. Na tem miejscu godzi się tylko podkreślić, że stanowcze zeznania Lehrera przedstawiły oskarżoną, jako bezwstydną, cyniczną kobietę, dla której nie istniały żadne skrupuły. Względy przyzwoitości nie pozwalają powtórzyć wszystkich szczegółów tego świadka, a zwłaszcza tych momentów, kiedy Rubinowa chciała przekonywać go o swej młodości i... płodności.

Obrzydliwe —

* * *

Sobotnią rozprawę przedpołudniową zajęło przesłuchanie świadka

CHAIMA LEHRERA,

kupca z Nowego Sącza, który odegrał bardzo ważną rolę w całej sprawie. Świadek ten składa zeznania po żydowsku, a słowa jego tłumaczy prof. Diamand na język polski. W aferę Zlaty Rubinowej został wtajemniczony przez Halberstamową, córkę rab. Spiry. Modląc się u męża Halberstamowej, zauważył świadek, że Halberstamowa od szeregu tygodni ustawicznie płacze. Pewnego dnia Halberstamowa opowiedziała mu o nieszczęściu, jakie spotkało jej ojca, na którego jakaś kobieta rzuciła „mamzer-bilbul" (oszczerstwo o bękarta). Po wysłuchaniu szczegółów tego oszczerstwa, świadek poradził Halberstamowej, by sprawę oddano adwokatowi Dr Landauowi w Przemyślu. Na prośbę Halberstamowej świadek udał się do Radymna i tu ujrzał rab. Spirę, który wyglądał jak trup. Z przejęciem wyraża się swiadek, że „lepiej jest umrzeć, niż coś takiego widzieć". Świadek udał się do Przemyśla do Dra Landaua, którego zapytał o radę, co można zrobić, „wie a soj diese schojre loswerden" (jak pozbyć się tego „towaru"). Tu świadek znacząco pokazuje na „towar" tj. na Rubinową, która żywo protestuje przeciw wyrażeniu się świadka. Lehrer zaznacza, że chcąc uniknąć rozgłosu, nie wtajemniczył Dra Landaua, żec hodzi o rabina Spirę, a skłamał, że aferę z szantażystką ma jakiś rabin z Kongresówki.

Po powrocie do Radymna prosił świadka rabin, by udał się do Krakowa, skąd od Rubinowej nadeszła wiadomość, że o ile rabin następnego dnia nie przybędzie do niej, to w takim razie rozgłosi całą sprawę i zrobi skandal. Rabin prosił świadka, by razem z zięciem rabina Klingbergiem starał się oddalić nieszczęście. Zdecydowano się prosić Rubinową o parę dni zwłoki i w tym celu świadek wyjechał do Krakowa.

Z Klingbergiem umówiliśmy się, że będę wobec Rubinowej **udawał syna rab. Spiry Jankla,** który jest kandydatem rabinackim w Londynie. Otóż gdy przyszał do mieszkania Klingberga, ja pozostałem w drugim zamkniętym pokoju i leżałem na łóżku, niby chory. Słyszałem jak Rubinowa krzyczała do Klingberga uderzając ręką w stół: **niech rabin zdechnie, niech go widzę w grobie! on musi tu jutro być!** Po jakimś czasie widocznie zasłyszała moje chrząknięcie, bo zapytała, kto jest w drugim pokoju. Otworzono drzwi, a Klingberg przedstawił mnie jako swego szwagra, syna rab. Spiry z Londynu. Rubinowa przypatrzywszy się mnie zauważyła, że nie jestem podobny do ojca, na co ja odpowiedziałem, że jestem rabinem w Londynie i przyjechałem z kuracji z Reichenball. Uwierzywszy, że jestem synem rabina, prosiła mnie, bym wpłynął na ojca, by się rozszedł ze swą pierwszą żoną i żył z nią. Na moje pytanie, dlaczego ma to uczynić, Rubinowa powiedziała, że ojciec mój uszczęśliwił ją, że ma z nim dziecko imieniem Zallel i że dziecko to jest umieszczone w Zakładzie w Ameryce, zapisane jako dziecko Dory Feiner. Gdy ja wyraziłem wątpliwość, aby ona w tym wieku mogła mieć dziecko, Rubinowa odpowiedziała, że liczy 50 lat, na co ja jej odpowiedziałem, że przecież jej ojciec umarł już przed 60 laty. (Ze względów przyzwoitości opuszczamy dalszą część zeznań tego świadka). Odczuwając wstręt z powodu tego jej zachowania się odszedłem do drugiego pokoju, a ona przyszedłszy za mną zaczęła drwić ze mnie mówiąc, dlaczego ja się tak przestraszyłem tych słów i dlaczego jestem taki pobożny.

W czasie tej rozmowy prosiła mnie Rubinowa, ażebym wpłynął na ojca, żeby z nią żył, ja zaś prosiłem ją, aby ojca zostawiła w spokoju jeszcze przez 3 dni, bo ojciec słaby, na co ona przystała. Rubinowa **proponowała, aby ojciec dał rozwód Spirowej, a ona jej da 5.000 dolarów. Ja obie calem starać się o to, mówiąc, że wolę mieć ją za macochę, niż Spirową, bo ona ma dolary,** ale postawiłem ze swej strony warunek, że ona musi pojechać do Ameryki i przywieźć tu mego braciszka Zallela, a ja będę się cieszył, że mając 47 lat przestałem być jedynym synem mego ojca. Rubinowa na to oświadczyła, że dziecko jest małe czy też chore i że teraz nie może go tutaj sprowadzić.

Gdy ja zauważyłem, że ojciec jest teraz chory i prosiłem o litość, bo ma dziewięcioro dzieci, to ona poprawiła, że rabin ma dziesięcioro. Gdy jej zaproponowałem, ażeby zgodziła się na sąd rabinacki w Krakowie, dla rozstrzygnięcia sprawy, odpowiedziała mi: „gadaj do lampy".

Oskarżona głośno zaprzecza, by tak powiedziała.

Świadek przysięga na życie swych 7 dzieci, że mówi prawdę, poczem zeznaje w dalszym ciągu:

W parę dni później zgłosił się do nas **Dawid Weiss z wiadomością, że Rubinowa da się nakłonić do przyjęcia pieniędzy,** a ja mu przedstawiłem że to tak prędko nie pójdzie, bo do zdobycia większej sumy pieniężnej trzeba będzie 2 lub 3 miesięcy czasu. On pocieszał mnie, że może to się prędzej zrobi i zapytał, co wart dom rabina w Radymnie, że ewentualnie on pojedzie ten dom oglądnąć, na to ja odpowiedziałem, że gdyby Spira zdecydował się odstąpić dom Rubinowej, to ujawnienie tego faktu równałoby się skandalowi. Weiss zauważył na to, że przy takiej tragedji trzeba buty sprzedać, aby się ratować. Wieczór przyszedł Weiss z Rubinową do Klingbergów.

Rubinowa zaczepiła mnie wymówka, że ostatni raz rozmawiałem z nią, jak z nieporządną kobietą, na co odpowiedziałem, że przecież sama przyznała, że miała dziecko z obcym mężczyzną. Wtedy zwróciłem jej uwagę, że ma jeszcze czas oświadczyć, czy jest nieporządną, czy też dziecka wcale nie miała, a ona poczęła się kłócić ze mną. Ja w rozdrażnieniu przysiągłem jej, że ojca mego nigdy więcej nie zobaczy, na co ona odpowiedziała, **że założy się o 1.000 dolarów, że go zobaczy. Gdy ja wspomniałem, że ojciec jest obecnie** taki słaby, powiedziała, **żeby go jej oddać, a wyśle go do sanatorjum i przy niej będzie tak zdrowy, jak był w Ameryce zdrów.**

Dalsze pertraktacje z Weisem i Rubinową prowadzili Klingbergowie i Halberstammowie. **Wiem tylko,** że 11 sierpnia Rubinowa groziła u **Klingberga** skandalem i doniesieniem karnem i **żądała 4000 dolarów.** Weiss mówił mi, że **Rubinowa dowiedziała się** od adwokata, **iż za bigamję grozi rabinowi 1 do 6 lat** kryminału, wobec czego **kwota 4000 dolarów jest śmiesznie niską pretensją. Pozatem wiem tylko, że rabin nie mogąc się pogodzić podczas dalszych pertraktacyj z Rubinową, oddał sprawę Dr. Laudauowi,** celem zrobienia doniesienia.

Na pytanie adw. Dra Landaua świadek **oświadcza, że Rubinowa nigdy nie wspomniała mu, że ma ślub rytualny z rab. Spirą.**

* * *

(T) Z kolei zeznaje córka rabina

MANIA ZE SPIRÓW HALBERSTAMMOWA,

żona rabina Judy Salomona z N. Sącza. **Zeznaje zaprzysiężona.**

Ubrana w czarny płaszcz z ładnym sobolowym kołnierzem, w jedwabnym niebieskim szalu na głowie.

Przew.: Proszę nam opowiedzieć, co pani wie bezpośrednio i pośrednio o całej sprawie.

Sw.: Byłam w lecie 1926 w Radymnie. Mama opowiedziała, że przedemną przyjechała jakaś kobieta i mówiła, że ma akt ślubny z ojcem. Zdaje się, że mówi ła także, że ma z ojcem dziecko.

Osk. (wtrąca): Zdaje się.

Sw.: Mama kazała mi modlić się na grobie słynnego rabina w N. Sączu o odwrócenie nieszczęścia od naszej rodziny. Z siostrą Udlą Klingbergową pojechałyśmy do Oświęcimia do Rubinowej i prosiliśmy, by dała spokój starszemu człowiekowi.

Przew.: Czy pytała pani Rubinową od kogo ma dziecko?

Sw. (zażenowany ogląda się na publiczność, poczem przyciszonym głosem odpowiada): Mówi mi, że od ojca, że liczy 2 miesiące, że nazywa się Zallel i że żałuje, iż ni enazwała go po słynnym cadyku Herzu Majlechu z Dynowa. Ze mną obchodziła się bardzo delikatnie. Sama nawet rozbrała mi trzewiki. Wiedząc od ojca, że dał już Rubinowej 1000 dolarów i że wymusza dalej pieniądze, zostawiła w Krakowie u Klingbergowej całą swą biżuterję, którą zwykle nosiła.

Po powrocie do Nowego Sącza opowiadała o nieszczęściu Lehrerowi, który przejęty sprawą zajął się nią gorliwie. Dalsze zeznanie Habberstammerowy odnośnie do zabiegów Lehrera. Zeznania jej pokrywają się w zupełności z depozycjami poprzednio słuchanego świadka.

Na tem zakończyła się rozprawa przedpołudniowa. Na popołudniowej rozprawie zeznawała w dalszym ciągu Halberstammowa oraz druga córka rabina Spiry Klingbergowa. Sprawozdanie z popołudniowej oraz wieczornej rozprawy sobotniej zamieścimy w jutrzejszym (poniedziałkowym) numerze.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz o godz. 8 wiecz.)
Niedziela: pop. „Hinkeman"; wiecz. „Volpone".

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Niedziela: pop. „Kredowe koło"; wieczór „Maski".
Poniedziałek: „Wiecznie młody" (popularne).

TEATR POPULARNY i NOWOŚCI
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Niedziela: pop. „Księżna cyrkówka"; wieczór „Księżna Ilica".
Poniedziałek: „Księżna Ilica".

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

REDUTA: „Bogowie, ludzie i zwierzęta".
SZTUKA: „Metropolis"
UCIECHA: „Studnia Jakóba".
BAGATELA i NOWOŚCI: „Szatan w jedwabiach".
PROMIEŃ: **„Tam, gdzie pieprz rośnie" (Harold Lloyd).**

Jedyny kraj bez bolszewizmu

Rozdział z antagonizmu rosyjsko-angielskiego

(K) Turcja jest jedynym może krajem na świecie, który Rosja sowiecka oszczędza, nie wysyłając do niego agitatorów i nie rozwijając żadnej propagandy bolszewickiej. Przed konferencją w Odesie, gdzie, jak sobie przypominamy, spotkał się Cziczerin z tureckim ministrem spraw zagranicznych, Turcja wyraźnie zastrzegła sobie, że Rosja nie będzie w Turcji rozwijała żadnej agitacji bolszewickiej. Sowiety musiały się na ten warunek zgodzić, albowiem zależało im bardzo na tej konferencji, by zademonstrować wobec Anglji że Rosja formuje niejako azjatycką Ligę narodów pod swoim protektoratem.

Konferencja w Odessie miała jednakże tylko charakter czystej demonstracji, albowiem nie nastąpiły po niej żadne czyny, świadczące o faktycznem zbliżeniu się Rosji do Turcji. Toczące się od kilku miesięcy rokowania handlowe między Turcją a Rosją o zawarcie nowego traktatu handlowego utkwiły w martwym punkcie. Prasa turecka zarzuca sowietom, że wysuwają wciąż nowe żądania i nie postępują wobec Turcji wcale jako zaprzyjaźnione państwo. Ze strony Rosji natomiast odpowiadają, że chodzi tu o zasadnicze kwestje, wobec których Rosja nie może ustąpić. W rzeczywistości jednak chodzi tu o coś zupełnie innego, a mianowicie Rosja do Turcji się rozczarowała. Przedewszystkiem w Turcji rozwinęła się bardzo szeroko t. zw. pan-turecka propaganda. Jak wiadomo, z 35 miljonów Turków przeszło 20 miljonów znajduje się w Rosji. Taka więc pan-turecka propaganda może dla Rosji stanowić bardzo poważne niebezpieczeństwo. Wprawdzie Turcja na nalegania Rosji stłumiła tę propagandę, ale nie usunęła niedowierzania i nieufności ze strony Rosji. Powodem tej nieufności są dobre stosunki, jakie Turcja utrzymuje z państwami europejskiemi. W Angorze zorjentowano się bowiem, że bez pomocy Ameryki i Europy nie może być mowy o gospodarczej odbudowie Turcji. Dlatego Turcja zachowuje się z wielką rezerwą wobec olbrzymich planów Cziczerina, by Anglję zaszachować panazjatycką Ligą narodów.

Charakterystyczne światło na te stosunki turecko rosyjskie rzuca doniesienie prasy amerykańskiej o przymierzu między Rosją a Afganistanem. Miało ono mieć charakter analogiczny do przymierza między Włochami a Albanją a więc miało być formą tylko protektoratu Rosji nad Afganistanem. Pod wpływem Turcji Afganistan względnie poseł Afganistanu w Angorze zdementował te pogłoski, nazywając je najzwyklejszą intrygą. W półoficjalnej prasie angorskiej pojawiło się mianowicie oświadczenie posła afganistańskiego w którem ten zapewnia, że Afganistan nie zawrze umowy tangującej niezależność Afganistanu „tak długo, dopóki chociażby jeden mieszkaniec Afganistanu znajduje się jeszcze na ziemi“. Dementi posła Afganistanu radośnie i skwapliwie przedrukowała cała prasa turecka.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w rokowaniach między Rosją a Turcją po podpisaniu traktatu handlowego nastąpił pomyślny zwrot. Turcja zgodziła się na warunki Rosji, by raz wreszcie uregulować sprawę wlokącą się od przeszło czterech lat, a mianowicie rosyjski eksport do Turcji ma być nieograniczony, podczas gdy turecki eksport do Rosji podlega pewnym ograniczeniom. Turcja uznała wreszcie eksterytorjalność rosyjskiej delegacji handlowej, a jej kierownikowi przyznała przywileje dyplomatyczne.

Na horyzoncie politycznym

Rewelacje o niedoszłym zamachu stanu w Niemczech

Hugenberg miał być kanclerzem

W Berlinie rozpoczął się proces, który wytoczył naczelny redaktor Hakenkreuzlerowskiego organu „Deutsche Zeitung“, major von Sodenstern przeciwko wielkiemu mistrzowi młodo niemieckiego związku Mahraunowi o obrazę czci. Na marginesie tego procesu wychodzą na jaw senzacyjne szczegóły o planowanym zamachu stanu, który nie doszedł do skutku z powodu oporu Hindenburga. Na wiosnę roku 1926 zwróciła się do Hindenburga grupa prawicowych polityków pod przewodnictwem księcia von Salm Hortsman, by wydawcę „Lokalanzeigera“ Hugenberga zamianować kanclerzem Rzeszy. Politycy ci usiłowali wpłynąć na Hindenburga, przedstawiając mu, że radykalizacja ludu niemieckiego czyni coraz większe postępy, a gabinet silnej ręki jest konieczny, chociażby zew zględu na wrogą monarchizmowi propagandę wywołaną sprawą odszkodowania dla byłych panujących. Nie zatajono przed Hindenburgiem, że gabinet Hugenberga nie znajdzie przychylnego przyjęcia w parlamencie i dlatego planowano rozwiązanie parlamentu i ogłoszenie dyktatury. Hindenburg nie chciał się jednak zgodzić na kandydaturę Hugenberga, wobec czego wysunięto wówczas burmistrza Lubeki Neumanna. Równolegle z tą całą akcją szły usiłowania głównego pełnomocnika Hohenzollernów von Berga, by także wpłynąć na utworzenie nowego rządu. Między kliką Hohenzollernowską a drugą kliką posredniczył książę Salm Horstman, który utrzymuje dobre stosunki tak z byłym cesarzem, jak z Hindenburgiem.

Główny doradca rządu kantońskiego

Główny doradca rządu kantońskiego z ramienia Rosji sowieckiej Jakób Borodin dobrze jest znany w Chicago. Borodin urodził się w Witebsku w r. 1884 i uczył się tam w chederze i jeszybocie. Mając lat 24, Borodin musiał opuścić Rosję, gdyż groziło mu więzienie za działalność rewolucyjną i przybył do Ameryki. Borodin zamieszkał w Chicago i zajął się praktyką adwokacką. W r. 1918 wyruszył on do Rosji, pozostawiając w Chicago żonę i dwoje dzieci. Już w Chicago był on czynnym komunistą i pracował pod różnemi pseudonimami, jak Aleksander Gruzenberg. Berg i inne. Prawdziwe jego nazwisko jest Borodin.

NA FUNDUSZ BLP. RÓŻY ROCKOWEJ ZŁOŻYLI: N. N. przez radcę Rocka 500 zł., Günz Maurycy 100, Ignacowie Nüssenfeldowie 20, Dymówna Eda 5, Fallek Cheim 5, Dyr. Fromowicz Felix 10, Dr. Horowitz Edmund 30, Dr. Landau Maurycy 20, Kenner Jakób 5, Dawid Landau 20, J. Infeldowie 25, Heilmanówna Lola 10, Dr. Drezner Juljusz Tarnów 10, Kleinberg Zygmunt 10, H. Bachner Paryż 25, Feuer Anna 20, Brand Markus 5, Leon Geldwerth 20, Dr. Landau Jan jr. 25, Dr. Silbiger Zygmunt Tarnów 10, Dr. Schwarzbart Adolf 25, Freiwaldowie Lazarowie 20, Kleinberger Adela 5, Gronnerowa Gustawa 20, Tylda i Karol Gottliebowie 20, Garde Regina 30, Kremler Gustawa 30, Storchowa Helena 15, Rosenfeld Ernestyna 10, Schönfeldowie Leonowie 20, Grüner Samuel 10, Stern E Dränger 10, Englówna Marja 12, Kornmehl Anna 10, Saul Rafael Landau 15, Goldwasser Sabina 10, Landau Szymon 5, Ginzig Alexander i Berta 40, Dr. Ignacy i Ada Landauowie 25, Rabinowa Cypora Horowitz 25, Hecht Mayer 5, J. Fischer i Dr. Pisek 25, Dr. Bannet Arnold 25, Kleiner Karol 5, Feilgut Bernard 10, Leiblowicz Józef 20, Fallek H. 20, Litawski Józef 15. Sekcja Pań przy Stow. Opieki nad Sierotami w Dębicy zł. 50.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 6 marca.

Kraków (422 m) 18,30—18,55 Odczyt pt. „Daniel Chodowiecki“, wygł. Dr. Helena d'Abancourt. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Jak unikać grypy?“, wygł. Dr. C Bujwid, prof. U. J. 20,30—22 Retransmisja koncertu warszawskiego. Na zakończenie sygnał czasu

Warszawa (1111 m) 15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej 5-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. 17—17,25 Program dla dzieci. 17,30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra mandolinistów Związku Drukarzy. 18,40—19 Rozmaitości. 19—19,25 Odczyt pt. „Hołd Pruski“. 19,30—19,55 Odczyt pt. „O szklanych górach i ich zdobywcach“. 20,30 Stanisław Wyspiański: „Królowa Korony Polskiej“ w reżyserji Aleksandra Węgierki, w wykonaniu artystów scen warszawskich. 21 Koncert (Smetana, Dworzak), 22—22,30 Sygnał czasu. Komunikaty. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiedeń (517,2 577 m) 10,30 Muzyka organowa. 11 Wied. ork. symf. 16 Koncert. 19,30 Opera Verdi'ego „La Traviata“.

Berlin (483,9 566 m) 11,30—12,50 Ork. wojsk. 16,30 Koncert. 17,30 Porady domowe. Wied. teatr. i film. 18 Opera Wagnera „Walkirja“. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

U matki Szaloma Schwarzbarta

Jak już o tem donosiliśmy, ogłasza obecnie znany pisarz żydowsko-francuski Bernard Lecache we francuskiem piśmie „Quotidien" wrażenia z podróży po Ukrainie. M. in. pisze Lecache o spotkaniu się z matką Szaloma Schwarzbarta w Odessie. — Red.

W małej biednej izdebce, pełnej zniszczonych gratów, mieszka biedna staruszka o błyszczących oczach i dużej głowie.

— Pani Schwarzbart?

— To ja jestem — odpowiada starsza pani — kim pan jest?

Stara matka czeka z bojaźliwą ciekawością, co jej powie obcy. Wkońcu odpowiadam:

— Przybywam od syna pani, przywożę serdeczne pozdrowienia.

— Czyżby naprawdę — woła staruszka — myślał o mnie?

Staruszka kładzie mi dłonie na ramionach, śmieje się i płacze. Wzruszony, nic nie mówię.

Przez długi czas stoi staruszka na jednem miejscu, a następnie chodzi po całej izbie, jakby czegoś gorączkowo szukała.

Matka! Kiedy przyszła do siebie prosiła mnie, bym usiadł. Sama usiadła naprzeciwko i zasypała mnie dziecinnemi i łagodnemi pytaniami. Odpowiadam, jak tylko umiem. Jestem ostrożny, posługuję się ogólnemi zwrotami. Kilka słów leży mi na języku. Chciałbym mówić o więzieniu, o aresztowanym Schwarzbarcie, o mordzie i sądzie, o wielkiem poruszeniu, panującem w świecie żydowskim, lecz jakieś niezrozumiałe uczucie wstydu — a może był to instynkt? — powstrzymywało mnie od tego. Tu i ówdzie wyrywało mi się słowo, które widocznie zadziwiało matkę. Podnosiła wówczas powieki wysoko, jak by usiłowała odgadnąć znaczenie słów. Wiedziałem atoli, że nic nie rozumie.

Prosiła mnie, bym pił na zdrowie jej syna, postawiła przedemną flaszeczkę wina, które już od dłuższego czasu przechowuje. Kiedy wypiłem, potakiwała mi życzliwie głową i powtarzała:

— Zna go pan, cz ynaprawdę go pan zna?

Do pokoju wszedł młody mężczyzna, przyjaciel rodziny. Rozmowa toczy się dalej.. Przy pewnych słowach zauważam, jak młody człowiek wskazuje mi coś oczyma, a kiedy staruszka odwraca na chwilę wzrok odemnie, kładzie ów człowiek palec na wargi. Jestem posłuszny ostrzeżeniu.

— Jakoś pan naraz zamilknął — dziwi się matka — może jest pan zmęczony?

— Tak, jestem zmęczony — odpowiadam.

Staruszka nie wiedziała, że jej syn zastrzelił Petlurę, że znajduje się w więzieniu i że wkrótce stanie przed sądem, lecz matka odczuła, że nie opowiadamy jej wszystkiego.

— Coś przedemną ukrywacie? — wykrzykiwała kilkakrotnie.

Spieszę, by matkę Schwarzbarta opuścić.

— Wkrótce go pani zobaczy u siebie — pocieszam ją przy rozstaniu.

— Boże miłosierny, obym go jeszcze widziała w mojem życiu! — płacze staruszka...

Dookoła procesu Schwarzbarta

Paryż (ŻAT). Obrońca Schwarzbarta, adwokat Torres wezwał z Argentyny Izraela Dinesa, stolarza z zawodu, b. mieszkańca miasteczka Juruga w ziemi podolskiej, który sam ucierpiał od pogromów. Podczas pogromu w Jurudze Dines stracił rękę. Adwokat Torres zamierza Dinesa powołać na świadka w sprawie Schwarzbarta.

Jak donoszą pisma argentyńskie p. Dines zgodził się wyjechać do Paryża, aby wziąć udział w procesie Schwarzbarta.

—o§o—

Sprawa wyborów palestyńskich w parlamencie angielskim

Londyn (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu Izby Gmin członek parlamentu, pułkownik Wedgwood zgłosił szereg interpelacyj do ministra kolonji w sprawach palestyńskich, dotyczących ludności żydowskiej.

Wedgwod zapytał ministra dlaczego przy wyboracl do samorządów miejskich zaprowadzono w Palestynie system kurjalny, podczas gdy system ten nie został wprowadzony w Kenya. Minister kolonji Amery odpowiedział, że ordynacja wyborcza nie jest w całej rozciągłości oparta na systemie odrębnych kuryj narodowych. Wybory są proporcjonalne na zasadzie jawnych list kandydatów. Jedynie dla niektórych okręgów miejskich ustalono z góry liczbę radnych miejskich proporcjonalnie do liczebności poszczególnych gmin religijnych. W tym celu wprowadzono specjalne rejestry.

Na drugą interpelację Wedgwooda w sprawie ustalenia płac minimalnych robotników zatrudnionych przez rząd, minister Amery odpowiedział, że Wysoki Komisarz Palestyny również stwierdził, iż rząd winien wziąć na siebie inicjatywę w sprawie polepszenia bytu robotników, lecz z powodu różnorodności ludności palestyńskiej oraz odmiennej stopy życiowej robotników różnych narodowości nastręczają się duże trudności przy sprecyzowaniu pojęcia „płac minimalnych".

Delegacja Mizrachi u króla Fejzula

Delegacja „Mizrachi" z Palestyny na daleki Wschód, złożona z dwóch członków Egzekutywy światowej organizacji „Mizrachi", rabina Uzrjela z Tel Awiwu i rabina Fischmanna z Jerozolimy, została przyjęta w czasie pobytu w Bagdadzie przez króla Fejzula. W odpowiedzi na błogosławieństwo rabina Uzrjela zaznaczył król Fejzul, że zna wielu Żydów i że szczególnie ceni Dra Weizmanna. Przytem król Fejzul wyraził nadzieję, że Żydzi i Arabowie będą żyli w pokoju w Palestynie i że stosunki między tymi oboma narodami będą się z dnia na dzień polepszały.

* * *

Jerozolima (ŻAT). Do Palestyny powróciła delegacja „Mizrachi". Działalność delegacji w Bagdadzie doznała powodzenia. Sprzedano 1.500 akcyj banku „Mizrachi".

Kapitał amerykański dla Palestyny

New Jork (ŻAT). Członek rady gospodarczo finansowej przy organizacji sjonistycznej sędzia Rosenblatt wyjechał do Palestyny na czele delegacji wysłanej przez grupę finansistów amerykańskich. Grupa ta pragnie ulokować znaczne kapitały w różnych przedsiębiorstwach. Delegacja interesuje się szczególnie plantacjami pomarańczy. Na życzenie Dra Weizmanna delegacja zainteresuje się również sprawą udzielenia pożyczek samorządom miejskim w Palestynie.

W skład delegacji wchodzą: Izrael Mats Salomon Ulmer, Benjamin Lipschütz oraz Maks Schoolman.

Jeszcze o projekcie Rutenberga

Podsekretarz stanu brytyjskiego ministerstwa dla kolonji sir John Shuckburgh, przybył do Palestyny. Jak słychać, pobyt jego w Palestynie pozostaje w związku z załatwieniem szeregu spraw politycznych i gospodarczych, przyczem szczególnie ma zająć się gość angielski sprawą planu Ruttenberga, około którego prace rozpoczynają się z początkiem maja.

Sen. Borah wyraża swoją sympatję dla sjonizmu

Waszyngton (ŻAT). Na bankiecie wydanym na cześć prezydenta wszechświatowej organizacji sjonistycznej Dr Weizmanna, wielkie przemówienie wygłosił znany senator amerykański Borah. Senator Borah w przemówieniu swem dał wyraz sympatji dla idei odbudowy Palestyny. Senator Borah wskazał również na konieczność ochrony praw niewielkich liczebnie narodów.

Antysemityzm szkodzi interesom Forda

Berlin (ŻAT). Centralny organ Związku Żydów niemieckich odmówił przyjęcia anonsu od przedstawicielstwa fabryk samochodów Forda w Niemczech motywując to tem, że Ford prowadzi zaciekłą hecę antysemicką w Niemczech. Wówczas przedstawicielstwo Forda w Niemczech przysłało list, w którym twierdzi, że przekład książki Forda o „Międzynarodowym Żydzie" został przez tłumacza niemieckiego, znanego antysemitę Fritscha, sfałszowany, wobec tego wytoczono mu sprawę, a książkę wycofano z obiegu. Między innemi list ten stwierdza, że naczelnym kierownikiem przedstawicielstwa Forda jest Żyd Libold, który zatrudnia 2.400 współpracowników żydowskich.

W ten sposób przedstawicielstwo Forda usiłuje osłabić przykre konsekwencje jego propagandy antysemickiej.

Bójka w kongresie amerykańskim

podczas rozpraw o przymusowym spoczynku niedzielnym

Waszyngton, (ŻAT) Podczas rozpraw w komisji kongresu amerykańskiego w sprawie ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym w okręgu Kolumbja, żydowski członek kongresu Bloom wypowiedział się przeciwko tej ustawie. Wówczas członek kongresu z Teksasu Blanton zarzucił Bloomowi, że on broni interesów żydowskich magnatów filmowych. Bloom odpowiedział na to, że Blanton kłamie. Nastąpiła wymiana policzków między Bloomem a Blantonem i powstał wielki tumult. Z wielką trudnością udało się przerwać bójkę.

Pokrzywdzenie ludności żydowskiej w Austrji

Wiedeń (ŻAT). W odpowiedzi na protest gminy żydowskiej w Wiedniu przeciwko ustanowieniu terminu wyborów do parlamentu w ostatnim dniu żydowskich świąt „Pesach", kanclerz Dr Seipel nadesłał list, w którym stwierdza, że termin ten został ustalony nie przez rząd lecz przez parlament, wobec tego rząd przesłał do parlamentu protest gminy żydowskiej.

W międzyczasie stronnictwa większości definitywnie ustaliły termin wyborów na dzień 24 kwietnia, nie biorąc pod uwagę protestów wiedeńskiej gminy żydowskiej.

—o—

EINSTEIN- HONOROWYM PREZYDENTEM KOMITETU DLA POPIERANIA MUZYKI W PALESTYNIE. Powstały z inicjatywy prof. Schorra z moskiewskiej akademji muzycznej komitet dla

popierania muzyki w Palestynie odbył zebranie konstytuujące. Prof. Albert Einstein został wybrany honorowym prezydentem komitetu. Prezydentem wybrano znanego krytyka muzycznego w Berlinie prof. Adolfa Weissmanna. Do komitetu należy m. in. znany poeta hebrajski dr. Saul Czernichowski.

PROF. DUBNOW WYJEŻDŻA DO PALESTYNY. Znany historyk żydowski, prof. Dubnow w okresie świąt Wielkanocnych zamierza przybyć do Palestyny, gdzie zabawi przez czas dłuższy.

NACZELNY RABIN ANGLJI dr. Hertz wygłosił niedawno przemówienie na konferencji pomocy Żydom wschodnio europejskim. Rabin Hertz zaprotestował przeciwko prześladowaniu religji żydowskiej w Rosji sowieckiej.

RADA MIEJSKA TEL AWIWU uchwaliła nazwać jedną z ulic w Tel Awiwie imieniem niedawno zmarłego kompozytora żydowskiego, Joela Engla.

RZĄD ANGIELSKI ZABEZPIECZYŁ STAN POSIADANIA P. I. C. A. przed zakusami Arabów. Przedstawiciel rządu palestyńskiego przyjął delegację P. I. C. A. i oświadczył jej, że koncesje udzielone P. I. C. A. w Palestynie będą całkowicie zabezpieczone przez rząd przeciwko atakom Arabów pod dowództwem Wadi Bustani Nodd. Gmina żydowska w Hajfie uchwaliła przesłać Wysokiemu Komisarzowi, marszałkowi Plumerowi rezolucję, domagającą się ukarania band, agitatora arabskiego Wadi Bustani Nodd.

EGZEKUTYWA SJONISTYCZNA W PALESTYNIE została zaproszona na wszechświatową konferencję oświatową, która ma się odbyć w St. Zjednoczonych w miesiącu kwietniu br.

„MASPERO“ SKUPUJE TYTOŃ W PALESTYNIE. Nieżydowska firma „Maspero“ zakupiła kilka kantar tytoniu (kantara — 1/100 tonny) ze zbiorów 1926 roku w kolonji Rosz Pinah. Jest rzeczą możliwą, że firma „Maspero“ zakupi całkowite zbiory tegoroczne wszystkich kolonji żydowskich w Palestynie.

EKSPORT I IMPORT Z ANGLJI DO PALESTYNY. Udzielając odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin przedstawiciel rządu zakomunikował, że w r. 1926 eksport z Anglji do Palestyny wynosił 674.000 funtów zaś wartość towarów importowanych z Palestyny do Anglji wynosiła 1,346.000 funtów.

DYMISJA — ZA OBRAZĘ ŻYDA. Urzędnik amerykański F. B. Balard w stanie Wiskonsten użył obraźliwego zwrotu w stosunku do urzędnika żydowskiego, Salomona Lewitana, który uważany jest za bardzo sumiennego urzędnika. Na skutek interwencji magistratu, Balard pod grozbą utraty stanowiska zmuszony był przeprosić ogół ludności żydowskiej oraz bezpośrednio dotkniętego urzędnika żydowskiego Lewitana

PROHIBICJA ŚWIĘCI TRJUMFY. Urzędnicy amerykańscy skonfiskowali z firmy Bronswill w New Jorku transport wina, przeznaczonego dla celów rytualnych wartości miljona dolarów. Zaaresztowano 3 osoby, które pracowały w tej firmie. Konfiskata nastąpiła z tego powodu, że firma ta wbrew zakazowi sprzedawała wino nietylko na cele rytualne.

CHÓR SYNAGOGALNY, KOŚCIELNY I CERKIEWNY BIORĄ UDZIAŁ W KONCERCIE. Staraniem komitetu pomocy emigrantom rosyjskim w Belgji odbył się w Antwerpji koncert, który wywołał wielkie zainteresowanie wśród żydowskiej i nieżydowskiej ludności Antwerpji. W koncercie wzięły udział chóry tutejszej wielkiej synagogi żydowskiej, kościoła katolickiego oraz cerkwi prawosławnej. Koncert ten cieszył się wielkiem powodzeniem.

PIERWSZY ŻYDOWSKI WICE- PREZYDENT POLICJI W BERLINIE. Kurator rządowy seminarjum rabinicznego w Berlinie dr. Weiss został desygnowany na stanowisko wice- prezydenta policji w Berlinie. Jest to pierwszy wypadek mianowania Żyda na tak wysokie stanowisko w policji berlińskiej.

ZGON RABINA HURWICZA. W Koszycach zmarł w sędziwym wieku znany rabin z Galicji Aron Hurwicz. Cadyk Hurwicz był bardzo popularny i miał tysiące oddanych sobie chasydów. Rabin Hurwicz słynął też ze swej wielkiej erudycji w wiedzy rabinicznej i jest potomkiem wielu słynnych rabinów.

Obrazki z procesu przeciw Zlacie Rubinowej

W sali sądowej i przed sądem

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 4 marca.

(T.) Zapowiedziane na wczorajszej rozprawie zarządzenie tajności okazało się tylko groźbą dla rozbawionej publiczności. Efekt jednak jest bardzo dobry. Na dzisiejszej konfrontacji bowiem audytorjum zachowywało się zupełnie poprawnie, tak, iż przewodniczący miał ułatwione zadanie, gdyż poskramiał jedynie wrzaski Rubinowej, którym towarzyszył niesmak i ciche oburzenie publiczności.

* * *

Jak wyglądała konfrontacja? Przed jej odbyciem wszyscy wprost byli zasugerowani tem słowem. Spodziewano się jakichś nadzwyczajnych rzeczy. Szczyt sensacji, clou procesu — wszystko to zamykano w tem magicznem słowie „konfrontacja“. Jednem słowem, z nabożeństwem godnem lepszej sprawy oczekiwano tej ceremonji — spodziewając się, że będzie można dobrze się ubawić — nawiasem mówiąc, z nieszczęścia drugiego. Ale wszyscy się zawiedli, a przynajmniej ci, co sobie dużo wyobrażali. Dlaczego?

Bośmy przez dwa dni zeznań rabina w obecności oskarżonej mieli ciągłą konfrontację. Jej wpadanie w odpowiedzi świadka, te planowe podchodzenia, by go „peszyć“ — wszak nie były niczem innem, jak tylko konfrontacją. We wielkiej mierze jest w tem też zasługa przewodniczącego sso. Krogulskiego, który przez swe taktowne i pełne umiarkowania, a zarazem bardzo energiczne postępowanie utrzymał rozzuchwaloną Rubinową w karbach i nie dopuścił do większych wycieczek pod adresem rabina Spiry.

* * *

Ciężki dzień miał dziś rabin Spira. Nie obawiał się tak samej konfrontacji, jak bał się skandalu, znając bezceremonjalność oskarżonej. Wyczytać to można było na jego twarzy, kiedy Rubinowa usiadła obok niego — w oddaleniu dwóch kroków. Był żółty jak wosk. Odwrócił się od niej, a twarz wyrażała żarliwą modlitwę błagalną do niebios, by przyszły mu z pomocą w tej ciężkiej chwili. Nareszcie i to przeszedł. Był już w czyśćcu za życia.

Najbliższym pociągiem odjechał do Radymna, by spędzić sobotę w otoczeniu domowników. Nie wiem, czy tam będzie wesoło, ale przyjemniej, niż w sądzie przemyskim.

* * *

Po rozprawie przystępujemy do Dra Leiba Landaua. „No, panie mecenasie, dzisiaj barometr szans rabina podniósł się o kilkadziesiąt stopni“. „To jeszcze nic — zobaczy pan, co tu dopiero przyjdzie“ — odpowiada uśmiechnięty — widocznie zadowolony z przebiegu dzisiejszego dnia — zastępca strony poszkodowanej.

Wychodzimy z budynku sądowego. Z trudem przepychamy się przez niezliczone rzesze ludności żydowskiej. Piątek wieczór po kolacji — przyszli pod sąd, by przynajmniej z zewnątrz zobaczyć jak wygląda to, o czem się tyle pisze, a od kilku dni nie przestaje mówić. Zwolna przesuwamy się przez szpaler, który sobie sami w tłumie torujemy. Przed nami idzie Dr. Landau z małżonką. Na prawo i lewo ukłony. Pobożny skinie głową, postępowy ją odkryje. Towarzyszący mi kolega z Warszawy pyta, czy kłaniający się znają dr. Landaua. Nie znają go wcale, odpowiadam, lecz jest to symboliczny wyraz wdzięczności tłumu — dla obrońcy niesłusznie zdaniem tych ludzi krzywdzonego człowieka.

* * *

Zapomnieliśmy całkiem o oskarżonej. Przypomni na się ona ciągle Trybunałowi, to wzdychając głośno podczas obciążających ją zeznań świadków, to znów bezceremonjalnie łając bądź świadków, bądź Dr. Landaua, którego nienawidzi z całego serca. Jeżeli wątpimy w jej szczerość, to to uczucie z pewnością jest prawdziwe i w pełni uzasadnione. Najciekawszym jednak było jej zachowanie po przesłuchaniu świadka Posnera. Mimo, iż świadek ten, zaprzysiężony bardzo ją obciążył, zarzucając jej w oczy, iż pod jej dyktandem pisał kompromitujące ją listy do rabina Spiry — oskarżona wcale tem speszona nie jest, i dość naiwnie pyta przewodniczącego, czy może`ze świadkiem mówić po przesłuchaniu. Następnie wdaje się z nim w rozmowę, jakby z najlepszym przyjacielem. Szczęśliwa natura...

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Z okazji zaręczyn naszego członka, p. Izraela Kocha z p. Netką Spiegel z Tarnowa serdecznie gratuluje **Żydowska Młodzież Sportowa w Tarnowie.**

Wiadomości z kraju

Do wszystkich żyd. rolników i właścicieli posiadłości ziemskich

Żyd. Tow. Osiedli Rolniczych „Tor“ w Warszawie, ul. Twarda Nr. 10, zwraca się do wszystkich właścicieli posiadłości ziemskich Żydów w Polsce, farmerów, rolników i osób, interesujących się osiedleniem i pracą Żydów na roli z prośbą o podanie swych adresów w celu umożliwienia nawiązania kontaktu, przesłania wszystkim zainteresowanym literatury pro pagandystycznej i informacyi, tyczących się problemu rolnictwa wśród Żydów w Polsce.

M. P. Arcybaszew

Onegdaj zmarł — jak już o tem donosiliśmy — znany pisarz rosyjski, Arcybaszew, po dłuższej chorobie (gruźlica).

Michał, syn Piotra Arcybaszew, urodził się w 1878 roku. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do szkoły rysunkowej, lecz wkrótce porzucił malarstwo dla literatury.

Pierwsze opowiadania swoje drukował, mając zaledwie 15 lat, w dzienniku „Jużnyj Kraj“, a wkrótce utwory jego zdobyły sobie szpalty jednego z najpoważniejszych rosyjskich miesięczników „Russkoje Bogatstwo“, gdzie ukazała się powieść „Pasza Tumanow“.

W r. 1907 Arcybaszew wydaje swojego „Sanina“, który mu zjednał wielki rozgłos. Powieść ta została przełożona na wszystkie języki europejskie oraz na język japoński.

Później Arcybaszew napisał kilka utworów scenicznych, cieszących się dotychczas powodzeniem na wielu scenach.

W roku 1917 redagował w Moskwie gazetę „Swoboda“, którą bolszewicy zawiesili.

Jesienią 1923 r. Arcybaszew przyjechał do Warszawy, gdzie brał czynny udział w redakcji dziennika „Za swobodu“.

Z przekonań Arcybaszew był demokratą i przeciwnikiem bolszewizmu.

Straszna tragedja miłosna w Puławach

W Puławach rozegrała się onegdaj krwawa tragedja miłosna. Porucznik lekarz dr. Mieczysław Kamieński, przydzielony do 2 p. saperów, celnym strzałem z rewolweru zastrzelił żonę swego kolegi 25 letnią Marję Doranttową, a następnie dwoma wystrzałami pozbawił się sam życia.

Porucznik lekarz Kamieński od dwóch lat utrzymywał zażyłe stosunki z kolegą swym porucznikiem Dorranttem i często bywał u niego w mieszkaniu. W ostatnich dniach został przeniesiony do Warszawy. Przed wyjazdem postanowił pożegnać się z Doranttami. Na pożegnanie wybrał czas, kiedy por. Dorantt był w pułku, a w mieszkaniu znajdowała się tylko pani Dorantowa z matką.

Młodzi rozmawiali w salonie. Matka była w przyległym pokoju. Nagle rozległy się strzały. W momencie, kiedy staruszka wpadła do pokoju, zastała córkę konającą, a Kamieńskiego również dogorywającego. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Na miejsce krwawej tragedji przybyły władze wojskowe, oraz wojskowy sędzia śledczy.

Olbrzymi pożar w dzielnicy żydowskiej w Warszawie

Onegdaj zapalila się w Warszawie przy ulicy Gęsiej, fabryka wyrobów celuloidowych Hersza Silbersteina. Pożar powstał od piecyka pokojowego i objął wkrótce dwa piętra. Mieszkańcy zdołali uciec z mieszkań. W wielkim popłochu sąsiad Silbersteina zapomniał o dwojgu dzieci pozostawionych w mieszkaniu. Obecny podczas pożaru przodownik komisarjatu Maksymilian Zieliński z narażeniem własnego życia wskoczył do mieszkania i wydobył stamtąd oboje nawpół uduszonych dzieci.

Po pół godzini udaoł się straży ogniowej zlokalizować ogień i zażegnać dalsze niebezpieczeństwo. Straty są znaczne. 5 rodzin żydowskich zostało zrujnowanych. 30 osób pozostało bez dachu nad głową.

—o—

KARIN MICHAELIS W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Znakomita powieściopisarka duńska Karin Michaelis, przyjeżdża wkrótce do Warszawy i wygłosi tutaj odczyt pt.: „Kobjeta, miłość, małżeństwo“.

DR. KRUK UNIEWINNIONY W II. INSTANCJI. Przed pięcioma miesiącami w Piotrkowskim Sądzie Okręgowym zapadł wyrok, skazujący dra Józefa Kruka, przywódcę Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy na 1 i pół roku więzienia za rzekomą działalność przeciwpaństwową.

Dr. Kruk wniósł odwołanie do II. instancji, a sąd apelacyjny uchylił wyrok poprzedni i uwolnił Dra Kruka.

WYROK ŚMIERCI ZA MORDERSTWO RABUNKOWE. Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął Władysław Główka, oskarżony o to, że w grudniu ub. r. zamordował nożem rzeźnickim Julję Sikorę, żonę inwalidy, następnie ciężko zranił jej męża, poczem zrabował 10 zł. 50 gr. Morderca dla zatarcia śladów krwi umył się po dokonanej zbrodni u swego szwagra Jaby. Onegdaj zapadł wyrok. Trybunał skazał Główkę na karę śmierci przez powieszenie, na zapłacenie kosztów procesu, oraz kosztów pogrzebu ofiary. Oskarżony wniósł zażalenie nieważności.

SAMOBÓJSTWO WIĘŹNIA Z POWODU WYRZUTÓW SUMIENIA. Onegdaj w warszawskiem więzieniu śledczem na Pawiaku rozegrał się tragiczny epilog sprawy, która w grudniu roku 1926 wywołała w Warszawie wielkie wrażenie. Oto zabójca Latawca, dyrektora Towarzystwa ubezpieczeń trzody chlewnej, niejaki Stanisław Bernatowicz, powiesił się z powodu wyrzutów sumienia.

MASOWE ZATRUCIE NA WESELU. W dwóch wsiach około Stryja zdarzył się onegdaj straszny wypadek masowego zatrucia. W obydwóch wsiach odbywały się wesela chłopskie i zamiast wódką, częstowano gości spirytusem do palenia. Nazajutrz po weselu zachorowało 50 osób. 10 osób zmarło po krótkich męczarniach, 40 znjduje się w bardzo ciężkim stanie. Do wsi wysłano komisję sądową, która stwierdziła, że zatrucie pochodzi od spirytusu do palenia, i zarządziła aresztowanie kupców, którzy spirytus sprzedali.

Wszystkim którzy okazali nam współczucie z powodu śmierci bl. i nieodżałowanej pamięci

ALOJZEGO WELFELDA

lub wzięli udział w pogrzebie dziękują serdecznie.

Wdowa z dziećmi
brat, siostry i krewni

Kraków, dnia 5 marca 1927. 576

W DWUDZIESTYM PIERWSZYM DNIU CIĄGNIENIA V klasy 14 Polskiej Loterji Państw. padły następ. większe wygrane: **5.000 zł.:** Nr. 23.156 (los Braci Safier). Po **3.000 zł.:** Nr. 1.436, 2.527, 24.485. Po **2.000 zł.:** Nr. 33.279, 42.713, 78.544. Po **1.000 zł.:** Nr. 11.895, 18.389, 36.098, 79.527. Po **600 zł.:** Nr. 8.784, 15.015, 25.282, 33.129, 36.934, 42.423, 46.699, 54.977, 58.319, 63.416, 70.480, 71.513, 76.623, 79.409. Po **500 zł.:** Nr. 714, 3.750, 4.304, 7.831, 10.934, 15.827, 19.119, 33.726, 43.374, 47.444, 52.514, 57.214, 66.586, 78.859. Po **400 zł.:** Nr. 2.792, 2.921, 3.753, 5.261, 5.502, 5.659, 7.378, 9.141, 12.439, 13.416, 16.442, 19.046, 20.980, 21.216, 21.848, 23.012, 23.269, 27.023, 27.154, 30.596, 35.770, 35.819, 35.884, 35.901, 35.988, 36.027, 36.057, 36.154, 36.822, 38.972, 40.622, 41.195, 42.637, 44.510, 51.251, 51.926, 53.047, 53.558, 55.173, 55.488, 56.726, 57.071, 58.196, 65.550, 69.616, 70.760, 70.821, 71.416, 71.961, 77.894. Ponadto 150 wygranych po 300 zł., oraz 970 wygranych po 250 zł.

Lista Nr. 69

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. **Dr. Emil Steinsberg** w Krakowie składa 100 zł.

II. **Imina Izraelicka** w Bochni składa 50 zł.

III. **Adolf Scherer** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Juljana Zuckermanna, 2. P. Meruka, 3. Manię Ringlową, 4. Leona Friesa w Tarnowie, 5. Dyr. Schwebera.

IV. **Firma Schrötter i Ska z Dziedzic** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Grossa apt. 2. Norberta Rosenthala, 3. Dra Roberta Sigmanna, 4. Dyr. Inż. Fritza Zeimera, 5. Dyr. Neumanna wszystkich w Dziedzicach.

V. **Firma „IMPEX“** z Bielska składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. S. Tugendhata jr. 2. Józefa Langfeldera, 3. Firmę Rabonowitz [illegible] 4. Firmę Landesmann i Kornhaber, 5. [illegible] Bettora, 6. Firmę Markusa Wolf i Syn wszystkich w Bielsku.

VI. **Izak Wallach** z Grybowa składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Berla Landaua, 2. Naftalego Herbacha, 3. Chaima Gärtnera, 4. Majera Riegelhaupta, 5. Dawida Götza, 7. Eisera Markusa, 8. Samuela Reicha, 9. Jakóba Hirschfelda wszystkich w Grybowie, 10. Wiktora Götza w Nowym Sączu.

VII. **Inż. J. Muszyński** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Mendla Mandelbauma.

VIII. **Salomon Kerner** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Olka Wanderera, 2. Dra Wilhelma Feldmanna, 3. Dra Szymona Landaua, 4. Konopa Tislowitza, 5. Szymka Hutmanna.

IX. **Dr. Adolf Deiches** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Bruno Perlbergera, 2. Dra Wiktora Frommera, 3. Bertolda Franlkla, 4. Dyr. Jakóba Sonnego, 5. Dyr. Jakóba Markheima, 6. Mojżesza B Karlirera, 7, Dyr. Adolfa Lilienthala.

X. **Korngold Syrjusz** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Juljana Rottersmanna.

XI. **St. Lipski** składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Adolfa Bornsteina, 2. Artura Teichmanna, 3. Dra Leona Landaua w Andrychowie, 4. Dyr. Wilhelma Stahra, 5. J. Kierskiego, 6. Dra B. Fenigera, 7. Artura Markowicza, 8. Leona Wildstossera.

XII. **Po 20 zł. złożyli:** Inż. Freudenthal Szymon z Dziedzic, Michał Immerglück, Juljusz Steinbach, J. Neugoldberg z Warszawy, Inż. Otto Huppert, Wiktor Rotter z Zakopanego, Dr. L. Lampel z Katowic, Dr. Zygmunt Wallach z Iwonicza.

XIII. **Po 15 zł. złożyli:** Dr. H. Seiden z Ciężkowic, Dawid Birnbaum.

XIV. **Po 10 zł. złożyli:** Dr. I. L., Inż. Fritz Wachtel z Bielska, Dr. A. Müller z Liska.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 13

Marzec 6 Niedziela 2 W'Adar 5687

Zachód słońca 17 m. 22

NUMER PONIEDZIAŁKOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie — prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", Dział sportowy, artykuł „Międzynarodówka nacjonalistyczna", list z Paryża pt. „Kryzys na Montmartrze", Z działalności Żyd. Komitetu Ratunkowego, Z mody itd., oraz sprawozdanie z procesu przeciw Zlacie Rubinowej.

—o—

Pobyt Wł. Żabotyńskiego w Krakowie

Dzień sobotni poświęcił Wł. Żabotyński pracy organizacyjnej i konferencjom, starając się o poznanie stosunków sjonistycznych w Krakowie w ogólności i ruchu rewizjonistycznego w szczególności. Po odbyciu konferencji z tow. Dr. Schwarzbartem i Dr. Feldschuhem odbyła się konferencja Egzekutywy Zw. Sjon.-Rewiz. ze współudziałem Żabotyńskiego. Następnie złożył Żabotyński wizytę posłowi Dr. Thonowi. Wieczorem przyjął Żabotyński delegację kobiet w osobach pp. inż. Zimmermannowej, Drowej Jassenowej i innym. Później odbyła się herbatka na cześć gościa w klubie Tel Awiw. O godzinie 8 wiecz. był Żabotyński gościem grupy rewizjonistycznej w lokalu Przedświt-Haszachar.

Akademja i raut jubileuszowy Stow. Ognisko

Z okazji jubileuszu 30-lecia stowarzyszenia żyd. słuchaczy U. J. „Ognisko" w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. pod protektoratem Jego Magnificencji Rektora U. J. Prof. Dra Marchlewskiego i Kuratora Stowarzyszenia Prof. Dra Taubenschlaga uroczysta akademja w auli uniwersytetu z następującym programem: 1) Zagajenie prezesa Stowarzyszenia L. Heilperna, 2) Przemówienie Jego Magnificencji Rektora Prof. Dra Marchlewskiego, 3) Przemówienie Kuratora Stow. Prof. Dra Taubenschlaga, 4) Przemówienie byłego I. prezesa Stowarzyszenia Dra Adera, 5 Referat: „O prawnem i ekonomicznem położeniu żydowskiej młodzieży akademickiej" Mgra Jakóba Lewkowicza. — Wstęp za okazaniem imiennego zaproszenia bezpłatny. Początek akademji o godzinie 11,30 przed południem.

Dnia 19 bm. odbędzie się w salach Starego Teatru raut jubileuszowy, który niewątpliwie ze względu na charakter tej imprezy zgromadzi tłumnie inteligencję naszego społeczeństwa, wśród którego jest wielka liczba byłych członków Stowarzyszenia.

Z Zrzeszenia kobiet żydowskich

Jako pierwszy z cyklu referatów, urządzonych przez Zrzeszenie kobiet żydowskich, odbył się onegdaj przy nader licznym udziale członkiń referat p. Nelli Rostowej, pt. „Rola kobiety żydowskiej w epoce renesansu". Referentka w nader rzeczowy i barwny sposób omówiła całokształt pracy kobiet żydowskich w Palestynie i w golusie dla Palestyny.

Po referacie odbyło się posiedzenie wydziału, na którem postanowiono w imieniu Zrzeszenia powitać przybywającego do Krakowa Wł. Żabotyńskiego, jako jednego z najwybitniejszych pracowników idei sjonistycznej. W skład delegacji weszły pp. Zimmermannowa, Tignerowa, Wildsteinowa i Zelmanowiczowa.

W podanym w poprzednim komunikacie składzie wydziału Zrzeszenia zostały przez przeoczenie pominięte pp. drowa Jassenowa i Rechterowa, jako również wybrane członkinie wydziału.

Z radjostacji krakowskiej

Odkąd stacja krakowska zaczęła pracować, codziennie wiele osób zwraca się do Dyrekcji z żądaniem informacji, jakie odbiorniki są najtańsze i najlatwiejsze w użyciu. Najtańszemi odbiornikami są aparaty detektorowe, które wraz z parą słuchawek kosztują powyżej zł. 30. Nie wymagają one anteny zewnętrznej; wystarczy rozpiąć kilkanaście lub kilkadziesiąt metrów drutu izolowanego pod sufitem pokoju, w którym aparat się znajduje, aby mieć dobrą antenę wewnętrzną. Można też posłużyć się balkonem żelaznym, lub nawet łóżkiem z żelaznym materacem, jako anteną, ale odbiór wówczas wypadnie znacznie słabiej. Najważniejszą rzeczą u detektora jest dobre uziemienie. Najlepiej drut uziemienia przyłączyć do rury wodociągowej lub gazowej. Detektor nie wymaga żadnej specjalnej umiejętności w obchodzeniu się, a daje odbiór czysty i wyraźny, jednak tylko na słuchawki nie na głośnik. Nie potrzebuje też ani baterji, ani akumulatorów, ani lampek katodowych. Dzięki swej taniości detektor jest aparatem „demokratycznym" — i na nim opiera się rozwój radjofonji. Wielomiljonowa rzesza radjosłuchaczy na świecie składa się w 80 procent z detektorowiczów. Ale wadą odbiornika detektorowego (kryształkowego) jest jego względnie niewielki zasięg. Detektory działają dobrze normalnie tylko w promieniu do 40 km. od stacji nadawczej. Zdarza się jednak przy pomyślnych warunkach atmosferycznych, że przy pomocy detektora odbiera się audycje nawet z bardzo dalekich stacyj.

—o—

— **NOWA PLACÓWKA PRACY GOSPODARCZO-FINANSOWEJ.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach powstaje instytucja finansowa zakrojona na większą skalę. W skład tymczasowej komisji założycieli wchodzą pp. Maks Begleiter, Dr. Chaim Hilfstein, Dyr. Emil Holländer, Maks Lauterbach, Bernard Leinkram, Abraham Nussbaum, Dr. Wahrhaftig i Dr. Zimmermann.

— **ROMAN DMOWSKI W KRAKOWIE.** Dziś, w niedzielę ma w Krakowie obradować dzielnic. zjazd organizacyjny „Obozu Wielkiej Polski". Na zjeździe wygłosi referat twórca „O.W.P.". Roman Dmowski.

— **GŁÓWNY KOMITET AKADEMICKI SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO DO KRAJU** (prezes p. Józef Mikołajtis w Krakowie, ul. Rakowicka 4) wydał odezwę do społeczeństwa nawołującą do składania funduszów, któreby ostatecznie pozwoliły sprowadzić zwłoki Jul. Słowackiego na Wawel. Protektorem Komitetu jest prof. U. J. Kallenbach, kuratorem prof. U. J. Chrzanowski.

— **CZŁONKOWIE HONOROWI ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJ. W KRAKOWIE.** Ostatnie Walne Zgromadzenie Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót woj. w Krakowie wybrało członkami honorowymi Związku pp. Jakóba Bachnera Dra Teodora Molknera i Dra Ludwika Schermanta, w dowód uznania wybitnych zasług dla dobra ogółu żyd. ofiar wojennych.

— **DELEGACI LEWIATANA W KRAKOWIE.** Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w osobach posła Wierzbickiego Dr Fajansa, dyr. Ławrysiewicza, posła Trepki i dyr. Łempickiego, celem porozumienia się ze sferami przemysłowemi Małopolski zachodniej. Na dworcu witali delegację: prezydent Izby handl. Epstein i wicedyr. radca Gaertner. Przed południem toczyły się obrady w Związku przemysłowców zachodniej Małopolski, po południu zaś odbyło się wspólne posiedzenie w Izbie handlowej. Wieczór odbyło się przyjęcie na cześć gości, wydane przez Prezydjum Izby.

— **W SPRAWIE WSTRZYMANIA RENT INWALIDÓW PRZEZ UBEZP. NIEMIECKIE.** Celem ustalenia pretensyj do państwa niemieckiego z powodu wstrzymania rent od wypadków i inwalidzkich przez ubezpieczalnie niemieckie obywateli państwa polskiego oraz zebrania materjału dla rokowań polsko niemieckich, Min. Pracy i Opieki Społecznej zarządziło rejestrację rencistów i inwalidów niemieckich, którym instytucje niemieckie wstrzymały wypłatę rent. Wobec tego Magistrat miasta Krakowa wzywa interesowanych do zgłaszania się do rejestracji w czasie do dnia 15 marca br. Rejestrację przeprowadza Wydział VI Magistratu II p codziennie w godzinach od 11—13-tej z wyjątkiem niedziel. Zgłaszający się winni przedłożyć dokumenty uzasadniające ich pretensje i podające wysokość świadczeń miesięcznych

PRZECIW PODWYŻSZANIU CEN OD TELEFONÓW. „Rzeczpospolita" donosi, że w łonie Rady ministrów projekt min. Miedzińskiego, wprowadzający liczniki telefoniczne, w dalszym ciągu natrafia na ostrą opozycję. Pismo podkreśla, że zeszłoroczny bilans „Pasty" wykazał 30 miljonów złotych dochodu. — Czysty zysk Spółki wynosi 5 miljonów złotych. Mimo to od października „Pasta" podniosła opłatę za telefony o 25 procent i obecnie chce nadal uzyskać podwyżkę i tak już wysokich opłat.

— **CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.** W czasie od 27 lutego do 5 bm. Miejski urząd zdrowia zanotował następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: szkarlatyna 16, tyfus plamisty 1, tyfus brzuszny 3, dyfterja 3, ospa wietrzna 19, róża 3, kaklusz 3.

— **EKSPLOZJA NABOJU KARABINOWEGO.** Wczoraj na Walach Hetmańskich znalazł 14-letni Stanisław Kornafel nabój karabinowy. Chłopiec rozpaliwszy ognisko, wrzucił nabój w płomienie. Natychmiast nastąpił wybuch i odłamki naboju zraniły Kornafla w prawą nogę. Zawezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i polecił mu udać się na klinikę chirurgiczną ,celem oczyszczenia rany z odpadków naboju.

— **WŁAMANIE.** Marjan Rożanowicz zam. ul. Batorego l. 24 zgołsił w policji, że skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 500 zł.

— **ZŁODZIEJE PODUSZEK I KUR POD KLUCZEM.** W związku ze zgłoszenemi w ostatnich tygodniach licznemi kradzieżami poduszek z ganku i kur aresztowano dnia 4 bm. pod zarzutem tych kradzieży Stanisława Górskiego lat 30, Józefa Węgrzyna lat 16, Samuela Katza lat 18, Franciszkę Drobną lat 21, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania.

— **ARESZTOWANIA.** W związku ze zgłoszonemi w ostatnim czasie kradzieżami z wozów na ulicach i placach aresztowano pod zarzutem tych kradzieży Stanisława Porębskiego lat 20, Jakóba Brama lat 21 i Franciszka Gzowego lat 24. Aresztowano Józefa Maliszczaka lat 21, ponieważ ten skradł na tandencie na szkodę Antoniny Jasińskiej jedną parę trzewików wartości 27 zł.

— **SPRZENIEWIERZENIE.** Do policji zgłosił Filip Schorr zam. przy ul. Dietlowskiej l. 113, że służący jego Antoni Jania lat 23 sprzeniewierzył na jego szkodę kwotę 200 poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **OSZUST.** Przytrzymano Karola Pajdo lat 37 z Biskupic zam. w Krakowie, który pod pozorem wyrobienia różnym osobom posad wyłudzał od nich pieniądze.

—o—

— **MERKAZ—HACEIRIM.** Dziś w niedzielę 6 bm. o godz. 8 wiecz. zebranie członków, na którem tow. Spiro i Nessel referować będą n. t. „Nasz obowiązek wobec pracującej Palestyny".

— **ZE ZW. AKAD. „GORDONJA".** W poniedziałek 7 bm. o godz. 8 wiecz. w sali 32 Col. Nov. zebranie członków z referatami kol. Spiry i Marguliesa. n. t. „Dzień dla bezrobtnych w Palestynie".

—o—

— **„CZARA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH** ze współudziałem orkiestry 20 pp. odbędzie się dziś w niedzielę o g. 5 pop w sali restauracji „Udziałowej".

—o—

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B l. 39) poniedziałek, 7 bm. prof. Uniw. Dr. Kazim. Rouppert: Jawa (z obrazami świetln.); wtorek ,8 bm. prof. Uniw. Dr. Wit Wilkosz: Materja a elektryczność (z obraz. świetln.); środa 9 bm. Dr. M. Kanfer: Zazdrość a miłość; czwartek 10 bm.: Dr. St. Colonna Walewski: Współczesny agnostycyzm i jego przyczyny. Pocz. o godz. wiecz.

— **Z DZIEJÓW ALCHEMJI** na ten temat wygłosi prof. U. J. Tad. Estreicher w poniedziałek 7 bm. o godz. 7 wiecz. odczyt z licznymi obrazami świetlnymi w sali Zakładu mineralog. Gołębia 11 staraniem Ligi Przyj. Kasy im. Mianowskiego

ZE SPORTU.

— **POGOŃ** (Katowice)—**Cracovia I.** Dziś w niedzielę o godz. 3 popol. odbędą się na boisku „Cracovii" towarzyskie zawody między Pogonią z Katowic a I. drużyną Cracovii.

Rząd nie zmniejszy krakowskiej dyrekcji kolejowej

Wojewoda krakowski, p. Darowski, korzystając z prywatnego pobytu w Krakowie wicepremjera Bartla, zwrócił się do wicepremjera z przedstawieniem w sprawie projektów powiększenia dyrekcji kolejowej w Katowicach kosztem dyrekcji krakowskiej.

W odpowiedzi wicepremjer Bartel upoważnił wojewodę do zakomunikowania opinji publicznej Krakowa, że rząd nie zamierza zmniejszać krakowskiej dyrekcji kolejowej i że do wszelkich wniosków, zdążających w tym kierunku, wicepremjer Bartel odnosi się negatywnie.

Władze chińskie w Szanghaju żądają wycofania wojsk cudzoziemskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 5 3. (L) Z Szanghaju donoszą, że chiński komisarz dla spraw zagr. wystosował do doyena korpusu dyplomatycznego list utrzymany w tonie bardzo energicznym, w którym domaga się natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk stacjonowanych poza terytorjum koncesyj międzynarodowych. Ulokowanie tych wojsk nastąpiło bez pozwolenia władz chińskich i oznacza naruszenie suwerenności chinskiej, czego Chiny nigdy nie ścierpią.

—o—

Proces Einsteina w Ameryce

Niebezpieczna teorja względności

Z Virginji nadeszła zadziwiająca wiadomość, że na tamtejszej wyższej uczelni profesor fizyki, James Carter, został przez władze szkolne usunięty ze stanowiska, z powodu, że ośmielił się wygłosić szereg odczytów o teorji względności. Wszczęto przeciwko niemu śledztwo dyscyplinarne, by do czasu ukończenia rozprawy sądowej Carter nie miał wykładów w uniwersytecie. James Carter odpowiedział wszczęciem procesu przeciwko dyrekcji wyższej uczelni. Wszyscy z naprężeniem czekają na wynik tego procesu, który pod względem znaczenia kulturalno-historycznego, nie ustępuje słynnemu małpiarskiemu procesowi z Tennesse.

Ma się wrażenie, że Virginja zazdrości Tenesse smutnej sławy, jaką zdobyła przez zakaz rozpowszechniania teorji Darwina. Porównanie pomiędzy sprawą nauczyciela Scopesa, któremu, jak wiadomo, wytoczono proces z powodu wygłaszania przezeń odczytów o teorji Darwina, a sprawą profesora Jamesa Cartera, samo się nasuwa. Scopesa wypędzono z Daytonu i stawiano przed sąd, z powodu. że nauczał młodzież szkolną zasad teorji darwinowskiej o pochodzeniu człowieka, co uznane zostało za obrazę Boga i ustaw państwowych. Tym samym, trochę tylko zmienionym argumentem posługują się w sprawie przeciwko Jamesowi Carter, zwolennikowi Einsteina. I on przyczynił się rzekomo do rozpowszechniania „błędnych nauk", stojących w jaskrawej sprzeczności z religją.

Niejeden zapyta ze zdumieniem, co ma wspólnego wspaniały, ściśle matematyczny gmach myślowy na uki Einsteina z religją i biblją. W sprawie Scopesa sprzeczność teorji Darwina z nauką, głoszoną przez biblję jest widoczną, lecz jest rzeczą trudną znaleść jakiekolwiek punkty styczne pomiędzy tradycją biblijną a nowym poglądem znakomitego fizyka. Według tego, co głoszą dzienniki amerykańskie, uczeni dyrektorowie, profesorowie uniwersytetu w Virginji dlatego uważają teorję względności za sprzeciwiającą się religji, że Einstein przedstawia nam wszechświat w postaci wprawdzie nieograniczonej, ale pomimo to mającej pewien kres, a nawet na zasadzie genjalnych teoretycznych obliczeń podaje w przybliżeniu wartość materji, znajdującej się we wszechświecie. Według nauki Einsteina wszystkie stałe gwiazdy drogi mlecznej ważą 10.54 gr. (10 do 54 potęgi, olbrzymia cyfra z 55 zerami). Uczeni z Virginji uważają za rzecz bezbożną oznaczenie granic wszechświata stworzonego przez Boga, i chęć obliczenia wagi wszechświata. Według zdania uczonych z Virginji nawet poglądy Einsteina, dotyczące ducha i przestrzeni, sprzeciwiają się boskiemu porządkowi świata.

Rokowania z Niemcami nie zostały na całej linji zerwane

Warszawa, 5 3. PAT. Przerwa w rokowaniach polsko-niemieckich nie wpłynęła na bieg prac prowadzonych między obomna rządami w Berlinie co do spraw natury prawno-politycznej i rozrachunkowej. Prezes delegacji polskiej dla zakresu tych spraw p. Witold Prądzyński udaje się w tych dniach do Berlina, gdzie niebawem mają się rozpocząć rokowania co do emigracji robotników sezonowych, ubezpieczeń społecznych, rozrachunków budżetowych itd.

Grupa Radica żąda ustąpienia prem. Uzunowicza

Białogród, 5 3. PAT. Grupa Pasicza w łonie stronnictwa radykalnego postanowiła zażądać dymisji prezesa ministrów Uzunowicza. Jeżeliby prezes ministrów nie uczynił zadość temu żądaniu, wówczas ukonstytuowałaby się ta grupa, jako samodzielne stronnictwo i wystąpiłaby ze stronnictwa radykalnego.

Trzech Krzyży 3 w następującym stosunku:

Za każde pięć akcyj 500 mk I do IV em. jedną akcję 50 zł. serji A. Również za każde pięć akcji 500 mk V doVII włącznie em. jedną nową 50 zł. serji B.

Rynek towarów wełnianych

Na łódzkim rynku towarów wełnianych nastąpiła w ostatnim czasie znaczna poprawa, spowodowana rozpoczęciem się sezonu letniego. Zarówno ze stolicy, jakoteż z prowincji napływa poważna ilość zamówień. Hurtownicy zaopatrują się prawie wyłącznie w towary letnie i robią wielkie zapasy. Wskutek zwyżki cen kamgarnu na rynku światowym, podniosły fabryki zgierskie, łódzkie, tomaszowskie i bielskie ceny kamgarnu i bostonu o 10 procent. Warunki sprzedaży są niejednolite. Większość odbiorców otrzymuje towar na weksle, a nieznaczna tylko część płaci do 30 procent gotówką, a resztę pokrycia daje wekslami od 3 do 4 miesięcy. Notują: łódzkie bostony przeciętnie za 1 metr 14.50, boston zgierski 22 zł., gabardina i radjo 24—25 zł., Benicha kamgarn z jedwabiem zimowy 21, letni 22 zł., Tomaszowska krepa drugiego gatunku 24, lepszego 28 zł.

Fabryki, o których rząd sowiecki nie wiedział...

Oficjalny organ sowietów „Vorgowo-Promischlienaja Gazeta" przyniosła w ostatnim swoim numerze senzacyjne szczegóły o ośmiu wielkich fabrykach w Rosji, które dotychczas nie zostały unarodowione ani też nie wciągnięte do żadnego handlowego rejestru. A są to fabryki najbardziej produktywne. Na pierwszem miejscu figuruje największa rosyjska fabryka laku, której produkty sprzedają się w całej Rosji. Fabryka znajduje się w Moskwie w czteropiętrowym budynku oraz zajmuje liczne magazyny i ubikacje poboczne. Albo fabryka metalurgiczna „Utylizator" stanowiąca własność amerykańskiego obywatela, mieszkającego stale w Ameryce, a ciągnącego z niej olbrzymie dochody, posyałne mu przez zarządzającego dyrektora.

Te rewelacje oficjalnego organu sowietów wywołały w Rosji olbrzymie poruszenie. Nikt nie chce wierzyć, by rząd dotychczas nie wiedział o egzystencji tych fabryk. Najprawdopodobniej miał rząd „dobre" powody, by udawać, że się dopiero teraz o tych fabrykach dowiedział.

Wiadomości dla akcjonarjuszy

Nitrat polskie zakłady chemiczne sp. akc. kapit. akcyjny 2 miljony, zapasowy 5.847, amortyz. 117.065. Zysk z produkcji 12.068, z przerachow. materj. 64.409, razem 173.139.

Powszechne tow. ubezpieczeń od wypadków w Wiedniu egner. dyrekcja dla Polski we Lwowie. Kapit. akc. 4 milj., rezerwowy 4 mil. 430.184, rezerwy szkód i premje 8.212.590, nadwyżka 365.447.

Bank dla Spółdzielni w Warszawie podwaja kapit. zakł. do 1 milj. zł. drogą nowej emisje 5000 szt. akcji po 100 zł. nomin. wart. z podziałem 1 nowa na dawną po kursie 120 zł. Termin wpłaty 3 miesiące.

Zakłady Ostrowieckie sp. akc. wymienia od 1 marca akcje mk. w kasie zarz. Plac

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Zabotyński mówi...

Twarz męska, energiczna, niepiękna, o kubistycznych linjach. Postać krępa, prawie średniego wzrostu. Oczu nie widziałem, uśmiechu na twarzy nie zauważyłem.

Mówi cicho, spokojnie, nigdy się nie unosi. Unika tanich efektów, gardzi czystą retoryką. Stara się słuchacza przekonać, nie chce go porwać, oszołomić, ubezwładnić. Buduje swą mową na zrębach żelaznej logiki. Jedna przesłanka wynika z drugiej, a skoro pierwszą przyjmiecie, musicie wyrazić swą zgodę na drugą, trzecią i — ostatnią.

Czasami dochodzi do miejsc, gdzie widz i słuchacz spodziewa się, że odpocznie Przyzwyczajono go do tego, że mowca się wtenczas prostuje, dumną przybiera postawę, w oczach ma błyski piorunowe, a ręką dalekie obejmuje horyzonty. Wówczas mówca staje się zwykle patetycznym, mocarnym, pełnym emfazy. Ale wszystkie te szczegóły odnoszą się tylko do mowców — artystów, mowców — aktorów.

Żabotyński nie jest artystą, nie jest aktorem. Przeniknął widocznie tajemnicę tego rodzaju mowców i przekonał się, jak zawodną jest wogóle wszelka retoryka. Jak długo działa na nas artysta, jesteśmy zahipnotyzowani, oczarowani. Gdy wychodzimy, czar pryska, a mowę trwającą przez dwie godziny w kilku streszczamy zdaniach.

Gdy wychodzimy po mowie Żabotyńskiego, prowadzimy z nim to jest ze sobą dalej żarliwą dyskusję. Tysiąc wytaczamy argumentów, namiętnie każdą atakujemy pozycję, bo wiemy, jesteśmy przekonani, że tu nie o słowa chodzi, tylko o żywą treść, o codzienną, a równocześnie odwieczną prawdę żydostwa. Dlatego Żabotyński unika pozy, nie zniża poziomu, nie chroni się pod opiekuńcze skrzydła słowa. Jest surowym dla siebie i odmawia sobie odpoczynku, ale jest też i surowym dla nas, bo żąda od nas bezwzględnej uwagi, karności myśli, dyscypliny i posłuszeństwa.

Żabotyński nie chce być czarodziejem, bo nie wierzy w czary. A całe nasze życie pełne jest czarów, które przyjmujemy na kredyt z lekkomyślnością dzieci. Na każdym kroku otaczają nas urojone widma, tańczy koło nas korowód masek. Nie wierzymy w bóstwa i duchy, ale ulegamy demonom, bezcielesnym mitologicznym zjawom. Duchowe życie przeciętnego człowieka pełne jest mitologji, a gdy jeden mit uśmiercimy, wyrasta drugi. Mity są nieśmiertelne.

A Żabotyński nie chce mitologji. Decyduje tu męska wola prawdy, rozstrzyga patos poznania. Nie uznaje słabości, którą przesłania się wzorzystą makatą frazesu. Człowiek słaby chce się łudzić i dlatego wierzy. Żabotyński jest okrutny w demaskowaniu widm, w zdzieraniu zasłon z naszych urojonych prawd. Woli prawdę czystą ponurą bez złud, niż barwne, piękne kłamstwo.

Pod ciosami jego zimnej, nieubłaganej logiki kruszy się w posadach mitologja żydowska. Żabotyński jest żołnierzem i z żołnierską prostotą mówi o tem, co chce, do czego dąży. „Sjonizm musi być czemś zasadniczo odmiennem od djaspory. Djaspora jest mniejszością, sjonizm musi być większością narodu żydowskiego na własnej ziemi. Wszystko inne jest tylko kompromisem, ustępstwem, mitologją" — oto stały motyw towarzyszący wszystkim jego wywodom.

Polityka nie jest jednak strategją. Mitologja jest także opowieść o przecięciu szablą węzła gordyjskiego. Jest to mitologja prostoty mitologja odwagi. Mity są nieśmiertelne.

Nie o polemikę mi tu chodzi, ale interesuje mnie człowiek, pociąga indywidualność. Człowiek w walce z żydowską mitologją, indywidualność hartem woli wyciosana.

Unikajmy superlatywów i komplimentów, bo są one tylko obrazą dla Żabotyńskiego. Ale czyż nie wolno mi przyznać się do tego, że z uczuciem niezwykłej radości obserwowałem na trybunie indywidualność jednolitą, skoncentrowaną, jakgdyby z jednej bryły ulaną?

Czyż nie wolno? M. Kanfer.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 5 b. m. (PAT) Żyto 40 10—41 10 - Pszenica 50·——53·— — Jęczmień 30·00—33·00 — Jęczmień browarniany 33·— 0·50 — Owies 31·—— 32·50 — Mąka żytnia 70% 59 — —·— — Mąka żytnia 65% 60·50 —·— — Mąka pszenna 65% 73·25—76·25 — Ospa pszenna 27 50——·— — ospa żytnia 27.50—28·50 — ziemniaki stołowe 11— 12— — ziemniaki gorzelniane 7·50,———— gorczyca —·00——.— Rzepka — 00—— 00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja stała

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·53 sprz. 43·64, kup. 43·42
N. Jork 8·95, sprz. 8·97. kup. 8·93.
Paryż 35·08. sprz. 35·17. kup. 34·99.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·50, sprz. 172·93 kup. 172·07
Włochy 39·54. 39·64, 39·44.
Wiedeń 126·23. sprz. 126·5 kup. 125·92

Akcje: Bank Polski 109·— 11 ·— 110·75 Bank Przemysłowy Lwów 0·24 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 14·35 Puls 7·40 Wild 0·50 Cegielski 3·—, Porowozy 0·85 Zawiercie 32·25. Żegluga 0·24, Polska nafta 0·43 Siła i Światło 89·. Chmielów —·—. Starachowice 2·84 Pocisk 2·55, Zieleniewski 17·50 Żyradów 17·— Chodorów —·

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 5 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·—, Belgrad 12·45, Berlin 168·11 Bruksela 98·65, Budapeszt 123·88. Kopenhaga 189·05 Londyn 34·43. Madryt 12[illegible]·05, Medjolan 31·22, Nowy Jork 70[illegible]·36. Oslo 184·, Paryż 27·[illegible]2 Praga 21·— Sofja 5·10, Sztokholm 189·60, Warszawa 79·——79·50 Zurych 136·35, Amerykańskie 70·[illegible]0 niemieckie 167·95 angielskie 34·[illegible]8, polskie 78·85 79·[illegible]5 szwajcarskie 136·08 czeskie 20·98, węgierskie 123·90—.

Akcje: Zieleniewski [illegible]·75, Silesja —·—. Fanto [illegible]·—, Gal. Karpaty [illegible], Galicja 136·. Siersza 3·25 Bank małopolsk. —·— Bank Hip. —·— Tepege ——

Giełda zurychska

Zurych, 5. 3 PAT. Paryż 20.33.5, Londyn 25.13 1/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.30, Włochy 22.90, Hiszpanja 77.60, Holandja 208.15, Berlin 123.15, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139, Oslo 135, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.90, Białogród 3.13 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 219.50. Tendencja bez zmiany.

Giełda londyńska.

Londyn, 5. 3 PAT. Nowy Jork 4 85 15/32, Holandja 12.12 3/8, Francja 124.10, Belgja 34.90 i pół, Włochy 110.18, Niemcy 20.47 i pół, Szwajcarja 25.23 1/4, Hiszpanja 28.70 i pół, Danja 18.20 i pół, Szwecja 18.15 7/8, Norwegja 18.70, Helsingfors 192.55, Praga 163.75.

Giełda paryska

Paryż, 5. 3 PAT. Londyn 124.10, Nowy Jork 25.57, Belgja 355.50, Hiszpanja 432, Włochy 112.50, Szwajcarja 491.75, Danja 681.50, Holandja 1023.50, Norwegja 663.50, Szwecja 683.25, Praga 75.75, Rumunja 15.30, Niemcy 606, Wiedeń 359.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 5. 3 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 485 1/16, Paryż 391 1/8, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 440 i pół, Belgja 13.91, Budapeszt 17.55, Szwajcarja 19.23 1/4, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.03, Oslo 25.93, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.72 i pół, Hiszpanja 16.89, Bukareszt 59 i pół, Berlin 23.70 i pół, Belgrad 176, Montreal 99.82, Tokio 49.15.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem powtórzenie „Volpone“ Stefana Zweiga według Ben Jonsona w inscenizacji i reżyserji Jonasa Turkowa Sztuka ta, która obiega obecnie z nadzwyczajnem powodzeniem wszystkie wielkie sceny światowe, wywołując podziw i zainteresowanie miarodajnych kół literackich i artystycznych, została na żydowskiej scenie w Krakowie wystawiona nadzwyczaj starannie i stylowo. Sztuka cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Jako przedstawienie popularne dziś o godzinie 3·30 popoł. „Hinkeman“, głośna tragedja E. Tollera.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem „Maski“ Fernanda Crommelyncka, które w wykonaniu pp. Starskie, Hańskiej i Sochy wywarły głębokie wrażenie na wczorajszej premjerze. Suggestywny ten dramat powtórzony będzie we wtorek W niedzielę popołudniu „Kredowe koło“. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Wiecznie młody“ z p. Sosnowskim w roli głównej.

— **TEATR „NOWOŚCI“.** Dziś i codziennie wieczór premjera nowość „Księżniczka Ilica“. W sobotę 3·30 pop. po cenach najniższych „Kopciuszek“. W niedzielę o 3·30 popoł. nieodwołalnie ostatni raz „Księżna cyrkówka“.

— **POPIS UCZENIC PIANISTKI DR ARNOLDÓWNY.** W sali Instytutu Muzycznego odbył się onegdaj popis uczenic pianistki p. Dr Rozalji Arnoldówny, który podobnie jak i zeszłoroczny wywarł na słuchaczach bardzo korzystne wrażenie i wykazał wybitną działalność pedagogiczną p. Dr Arnoldówny. Wszystkie uczenice są doskonale prowadzone nie tylko pod względem technicznym ale także bardzo muzykalnie, co przebija się już u najmłodszych. Wśród grających wyróżniły się przedewszystkiem p. Schenkerówna, która powinna w tym kierunku pracować, następnie pp. Zimmels, Margulieśówna i Rothówna. Ładnie też zagrały pp Schellówna, Lamensdorfówna i Offenówna. Porównując ten popis z poprzednim, należy wyrazić uznanie p. Dr Arnoldó- [illegible] swoje uczenice w takim stopniu naprzód posunąć. (X)

Kronika telegraficzna

Kairo. 5 3. PAT. Według doniesień dzienników tutejszych zaprosił wczoraj egiptolog amerykański dr Reisner egipskiego ministra dla robót publicznych, posła amerykańskiego i generalnego dyrektora starożytności egipskich, aby byli obecnymi przy otwarciu sarkofagu znalezionego w r. 1925 w pobliżu piramid w Gizeh. Przypuszczano, że w sarkofagu znajduje się mumja królowej Hetefer, małżonki pierwszego króla z 4-tej dynastyji i matki Cheopsa. Po podniesieniu pokrywy skonstatowano, że sarkofag jest próżny.

Jerozolima. 5. III. ŻAT. Policjant żydowski Henryk Apfelbaum, pochodzący z Polski utonął podczas ostatniego wylewu Jordanu. Zwłoki Apfelbauma zostały przewiezione do Tiberias i tam zostały pochowane.

Jerozolima. 5. III. ŻAT. Powstał komitet podziału funduszu 20 tysięcy dolarów, który ofiarował znany filantrop żydowski Natan Strauss na rzecz bezrobotnych. Do komitetu wchodzą Bialik, Diesenhof i rabin Cook.

— Poselstwo angielskie we Wiedniu stwierdza, że pogłoski rozszerzane przez dzienniki tureckie o werbunkach angielskich w krajach bałkańskich dla służby wojskowej w Chinach są pozbawione wszelkich podstaw.

— Rokowania w sprawie traktatu handlowego między Austrją a Czechosłowacją będą kontynuowane w Pradze dnia 9 bm.

— Meksykańska ambasada oświadcza, że nagły wyjazd ambasadora Telleza do miasta Meksiko nastąpił z powodów familijnych.

— Obserwatorjum astronomiczne w Chicago stwierdziło pierwsze ślady świetlne komety Ponswinnecka.

— Prezydent Coolidge oświadczył, że pogłoski o ustąpieniu sekretarza stanu Kellogа pozbawione są wszelkich podstaw.

— (L) Z Madagaskaru donszą, że straszliwy cyklon zniszczył doszczętnie port Tamataw zatapiając 5 okrętów. Straty wyrządzone przez cyklon wynoszą z górą 100 milj. fr.

WĘGIEL! Górnośląski WĘGIEL!

Nadzwyczajnej jakości nabyć można jedynie korzystnie we firmie

„SILCARBO“

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE SKA HANDL. Z OGR. ODP.

Składy ul. Pawia (tuż za bramą kolej.) TELEFON Nr. 1360. | Biura: ul. Dietla 107 (vis a vis P. K. O.)

KOKS! Górnośląski KOKS!



CZEKOLADA „OPTIMA“ JEST NAJLEPSZA!

„KONCESJONOWANY architekt budowniczy poszukuje z branży budowlanej spólnika z kapitałem, celem założenia przedsiębiorstwa budowlanego. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dz.“ pod „Avanti“.

Obwieszczenie.

Gmina stoł. król. m. Krakowa rozpisuje publiczną licytację na dostawę uzbrojeń żelaznych dla kanalizacji miejskiej.

Wadjum wynosi 5 procent ceny oferowanej.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, w opieczętowanych kopertach, należy składać do dnia 20 marca 1927 r. do godziny 12-tej w południe, w Budownictwie miejskiem, Oddział B, gdzie można przejrzeć plany i wagi, tudzież otrzymać warunki ogólne i szczegółowe dostawy oraz formularze kosztorysów za opłatą 3 zł.

Oferty, wniesione po terminie lub niesporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 26 lutego 1927 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

KORESPONDENT polsko-niemiecki, rutynowany, z praktyką kupiecką, energiczny, przez pierwszorzędny zakład przemysłowy poszukiwany. Zgłoszenia z fotografją pod szyfrą „P. M.“ do Adm. „N. Dziennika“.

PO NAJNIŻSZYCH CENACH

FABRYCZNYCH NABYĆ MOŻNA

Linoleum gładkie i deseniowe
Ceraty na stoły i meble
Dywany wełniane i pluszowe
Chodniki pluszowe i jutowe
Kapy na łóżka i stoły
Narzuty na otomany
Firanki tiulowe i koronkowe
Portjery wełniane i rypsowe
Kokosowe chodniki do biur, kuchen, na schody i do przedpokoi

TYLKO W SKŁADZIE FABRYCZNYM

Przemysł Linoleum

Kraków, Rynek Gł. 10
(naprzeciw Kościoła św. Wojciecha)

WŁASNE FABRYKI

Linoleum	Ceraty	Wyroby gumowe
w Kromeni Holandja	Traiskirchen przy Wiedniu (Austrja)	Budapest Węgry

SKŁADY FABRYCZNE

Kraków, Bielsko, Wiedeń, Graz, Insbruk, Salzburg, Praga, Berno, Ołomuniec, Mor. Ostrawa, Smichow, Zižkov, Preszburg, Budapest, Szeget, Wrocław, Triest, Milano, Paryż, Fiume.

DROBNE OGŁOSZENIA

INTELIGENTNEGO urzędnika z lepszego domu pozna również intel. panienka. Tylko stateczni panowie zechcą napisać do Biura ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Frühlingstraum“.

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej wyucza szybko i najpewniej siła pierwszorzędna: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2.

2 POKOJE z kuchnią na I. piętrze w Podgórzu zamienię na takiesame, lub pokój z kuchnią i przedpokojem w starym Krakowie. Ewentualnie dopłacę. Zgłoszenia pod „Zamiana“, Biuro Stattera, Rynek 8.

KONCYPIENT adwokacki z prawem substytucji obejmie posadę półdniową. Zgłoszenia pisemne pod „Substytucja“, Kraków, skrytka pocztowa 105.

OKAZYJNIE sprzedam pensjonat 15 ubikacyj (odpowiedni na pensjonat rytualny). Zgłoszenia: Ajencja Siemianowskiego, Zakopane.

MIESZKANIA słonecznego z 3, 4 lub 5 pokoji z komfortem poszukuję. Zgłoszenia pod „Inżynier“ do Biura Stattera, Rynek 8.

SZUKAM panienki do wspólnego pokoju (z użyciem fortepjanu) od zaraz, ewentualnie od 15 marca. Zgłoszenia: ul. Pańska 7, I. piętro, drzwi na lewo.

PODRÓŻUJĄCY, którzyby zabrali ze sobą kolekcje rękawiczek, zechcą zapodać, w jakich okręgach pracują i złożyć oferty z referencjami pod „Stałe zajęcie“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

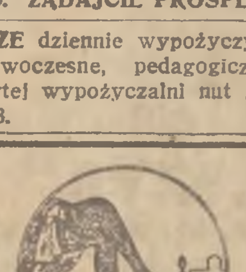
BUCHALTER (KA) bilansista (ka) o skromnych wymaganiach, od 1 kwietnia poszukiwany. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 143, Kraków.

EKSPEDJENT z działu konfekcyjnego z dobremi referencjami potrzebny. Zgłoszenia pod „Inteligentny“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

ZA 3 GROSZE dziennie wypożyczyć można nuty klasyczne, nowoczesne, pedagogiczne i szlagiery w nowo otwartej wypożyczalni nut „Symfonja“, Sławkowska 23.

Pałac Pończoch



w Krakowie, ulica Florjańska L. 31
już został otwarty
poleca swój bogato zaopatrzony skład pończoch wszelkich gatunków po b. umiarkowanych cenach

POSZUKUJĘ mieszkania, składającego się z 4 pokoji z przynależnościami, na 1 lub 2 piętrze, w śródmieściu lub ewentualnie zamiana 2 pokoji i kuchni z komfortem. Gotówka z góry. Zgłoszenia pod „Solidny“ do Biura Stattera, Rynek 8.

STENOGRAFÓW poszukujemy. Zgłoszenia adresować: Biuro stenograficzne, Warszawa, ul. Szczygła 12.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

MASZYNA trzechwalcowa do macy do sprzedania: Zeligman, ul. Józefa 9.

W szpitalu przy Gminie izrael. w Tarnowie
jest od 1 kwietnia br. do objęcia posada
lekarza dyżurnego.
Reflektanci zechcą nadesłać swe udokumentowane podania najdalej do 15-go marca br. z podaniem warunków.

TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WIELKIEGO KRAKOWA

Kraków, plac Szczepański 2. Nr. tel. 4678

dostarcza Właścicielom realności

PUSZEK NA ŚMIECI

wedle typu zatwierdzonego przez Magistrat miasta Krakowa po cenie 37 zł. za gotówkę, lub na spłaty ratalne po 39 zł.

Z powodu awizowanej podwyżki cen żelaza i blachy zaleca się P. T. Właścicielom realności bezzwłoczne zamawianie puszek. Zamówienia przyjmuje Biuro Towarzystwa a ponadto wysyła po zamówienia swych akwizytorów, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje.

Zamawiać można również puszki we firmie **A. Pogorzelski, Kraków, ulica św. Łazarza 19, Nr. telef. 98**, lub w składzie fabrycznym **A. Pogorzelski, ul. Mikołajska L. 3, Nr. telef. 3588.**



ORYG. WÓZKI DZIECIĘCE

„Brennabor“ i „Premier“
oraz innych typów poleca najtaniej
I. BOTWIN
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 30
Ilustr. cenniki wysyła się za nadesłaniem 60 gr. w znaczkach pocztowych

„Radjopol“

(Inż. Cizer i Ska)

Kraków, Grodzka 46. - Tel. 3256
w lokalu A Fischhaba
poleca bogato zaopatrzony skład aparatów i części radjowych wysoko wartościowych.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.